Nr. 129 (3324) Warszawa, ŚRODA 9 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

Ludzie dnia wczorajszego

Dziwne uczucie pozostaje po przeczytaniu artykułu p. t. **„Gry sejmowe“** we wczorajszym konserwatywnym **„Dniu Polskim“.** Rzekłbyś, redaktorzy tego dziennika zasnęli „snem sprawiedliwych“ kiedyś, we wrześniu czy w październiku roku ubiegłego, i oto zbudzili się raptownie, przekonani, że Polska trwa wciąż jeszcze w tamtym okresie.

Nawet tytuł wzięty jest żywcem z ówczesnych numerów **„Kurjera Czerwonego“.** A i treść odpowiada najdokładniej pierwowzorowi.

Aliści wiele miesięcy upłynęło od owej pory. I wiele rzeczy zmieniło się bardzo gruntownie. Metody „straszenia“, „grożenia“ itd. należą do bezpowrotnej — zaiste — przeszłości. Nasi konserwatyści robią niekiedy wrażenie, jakgdyby ni stąd, ni zowąd, spadli z księżyca. Sądzą, że są „tryumfatorami“. Przemawiają tonem „zwycięzców“. **Życie** — tymczasem — pędzi we wręcz odwrotnym kierunku; położenie gospodarcze, układ sił politycznych wskazują na zbliżający się bardzo szybkiemi krokami moment przełomu w kierunku **demokracji,** nieuniknionej w miarę dojrzewania świadomej woli mas.

Czyż panowie doprawdy nie rozumiecie, jak straszliwie daleko jesteście od rzeczywistości? Czy p. Andrzej **Łada,** którego zdaniem **„do rozgrywki przyjść musi“,** nie zdaje sobie sprawy, że w razie owej „rozgrywki“ przedewszystkiem konserwatyści będą poprostu **zmieceni** niby garsteczka zwiędłych liści?

Przestańcie — póki nie zapóźno — wywoływać wilka z lasu wołaniem o „konflikt“ i o „rozgrywkę“, bo... wilk gotów w istocie wyjść z lasu.

Obok czytelnicy znajdą przebieg narad połączonych Komisyj Konstytucyjnej i Prawniczej Sejmu, które to narady wywołały właśnie konserwatywne... kiwanie palcem w bucie.

S. K.

Z. P. P. S.

SEKCJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Posiedzenie Sekcji Społeczno-Gospodarczej Z. P. P. S., poświęcone zorganizowaniu Sekcji, odbędzie się we środę 9 maja o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na posiedzenie winni przybyć wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie, pragnący pracować w Sekcji, w szczególności zaś towarzysze-członkowie Komisji Budżetowej, Przemysłowo-Handlowej, Skarbowej, Ochrony Pracy, Opieki Społecznej Sejmu, względnie Senatu.

Za Prezydjum Z. P. P. S.
(—) **Niedziałkowski.**

RADA GABINETOWA

Wczoraj przed południem powrócił ze Spały p. Prezydent Rzeczypospolitej i na godz. 12 w południe zaprosił do siebie wszystkich ministrów z wyjątkiem Premjera Marszałka Piłsudskiego, który wciąż jeszcze nie opuszcza mieszkania swego w Generalnym Inspektoracie Armji.

Na konferencji tej omawiane były wszystkie bieżące ważniejsze sprawy państwowe, które były przedmiotem rozważań podczas ostatnich konferencji p. Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim i wicepremjerem Bartlem.

Narada na Zamku wywołała w sferach politycznych najrozmaitsze domysły, wobec czego Rząd za pośrednictwem Pol. Ag. Tel. rozesłał następujący komunikat:

Wobec krążących pogłosek o mających rzekomo nastąpić zmianach w składzie obecnego gabinetu, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez najmiarodajniejsze czynniki do stwierdzenia, że pogłoski te są bezpodstawne i że żadnych zmian w rządzie spodziewać się nie należy.

KS. KAROL RUMUNSKI WYDALONY Z ANGLJI

Londyn, 8 maja. (PAT.) Jak podaje „Daily Mail“, po konferencji przedstawicieli min. spraw wewnętrznych oraz min. spraw zagranicznych, postanowiono zwrócić się do księcia Karola rumuńskiego z żądaniem, aby opuścił Anglję.

Londyn, 8 maja (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, że książe Karol rumuński opuści Anglję jutro lub pojutrze.

MANIU O WYNIKACH KONGRESU

Wiedeń, 8 maja (AW.) Bezpośrednio po kongresie w Alba Julia, Maniu oświadczył korespondentowi dziennika belgradzkiego „Politika“: obecnie wszyscy widzą, że nasza wielka idea tryumfuje. Daliśmy czynnikom polityki wewnętrznej i zewnętrznej wyraz woli narodu. Kongres w Alba Julia był pierwszą epoką naszej walki. Jesteśmy za monarchją ale przeciw obecnemu feodalnemu regime'owi.

W RUMUNJI SPOKÓJ

Berlin, 8 maja (PAT.) „Berliner Tageblatt ogłasza oświadczenie poselstwa rumuńskiego w Berlinie, zaprzeczające na podstawie otrzymanych dziś z Bukaresztu wiadomości, wszelkim pogłoskom o rzekomych rozruchach i starciach między chłopami a wojskami rumuńskiemi oraz o rzekomym marszu chłopów na Bukareszt. Poselstwo rumuńskie zaprzecza przytem również wiadomości, jakoby granica rumuńska była zamknięta.

KORESPONDENT ZAGRANICZNY ARESZTOWANY W BUKARESZCIE

Berlin, 8 maja. (PAT.) **Jak donosi „Vossische Zeitung“, policja rumuńska aresztowała bukaresztеńskiego korespondenta dzienników koncernu Ulsteina, p. Cazana, pod zarzutem rozpowszechniania tendencyjnych i fałszywych wiadomości o obecnej sytuacji w Rumunji. Aresztowanego osadzono w więzieniu wojskowem w Bukareszcie.**

Dziennik zaznacza dalej, że cała wina bukaresztеńskiego korespondenta polegała na tem, iż wysłał on zagranicę otrzymaną z Alba Julja od specjalnego korespondenta dzienników koncernu Ulsteina wiadomość o marszu oddziałów chłopskich na Bukareszt.

ZATARG W GORNICTWIE NIEM. GORNEGO SLĄSKA TRWA

Berlin, 8 maja. (PAT.) **Rokowania rozjemcze w konflikcie cennikowym górnictwa G. Śląska rozbiły się. Przedstawiciele robotników żądali zrównania taryf cennikowych w kopalniach i koksowniach z taryfą w kopalniach węgla kamiennego oraz podwyższenia płac o 20%. Żądanie to przedstawiciele pracodawców odrzucili. Wyznaczono nowe rokowania na 14 maja.**

Czy Sejm może uchylić mocą własnej uchwały--bez udziału Senatu--dekret Prezydenta

Połączone Komisje Prawnicza i Konstytucyjna

Sprawa „Dziennika Ustaw“

Mowa referenta tow. Hermana Libermana

Komisja Prawnicza uchwaliła zwrócić się do Kom. Konstytucyjnej, aby wypowiedziała swą opinję o wniosku Z. P. P. S. w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o Dzienniku Ustaw Państwa. Idzie o to, czy ten projekt noweli i jego treść są zgodne z Konstytucją i czy może stanowić podstawę do dalszych narad i do uchwały Sejmu.

Sprawa wydawania Dz. U. była unormowaną ustawą z 1919. Rozporządzenie Prezydenta z 23 grudnia 1927 uchyliło tę ustawę i wprowadziło nową, zastosowaną do rozwoju prawa publicznego, który tymczasem dokonał się na obszarze Rzplitej. Powstały bowiem nowe instytucje prawa publicznego, nowe prawa i obowiązki czynników konstytucyjnych, a te fakty nowe nie mieściły się już w dawnej ustawie z 1919 roku. Otóż tym nowym potrzebom czyni zadość rozporządzenie Prezydenta, ale, zdaniem wnioskodawców, w sposób niezupełny. Co prawda wprowadza ono przymus ogłoszenia rozporządzeń Prezydenta i liczy się z tem, że rozporządzenia tracą moc w razie niezłożenia ich Sejmowi, jest tam też postanowienie, że oświadczenie premjera o tem, że nie złożył do Sejmu danego rozporządzenia, musi być ogłoszone w Dz. Ust. jako fakt, który rodzi pewne prawa. Tedy Rząd wyciągnął konsekwencje z art. 44 Konstytucji, który przewiduje wygaśnięcie mocy obowiązującej dekretu Prezydenta w razie niezłożenia go, ale w tym punkcie już się zatrzymuje. Art. 44 przewiduje także wyraźnie **uchylenie rozporządzenia** przez Sejm i tego postanowienia Rząd w rozporządzeniu nie uwzględnił i milczy o uchwale uchylającej Sejmu, zatem nie miałby obowiązku ogłaszać takiej uchwały w Dz. Ust.

Otóż wnioskodawcy i ja stoimy na stanowisku: **ponieważ Konstytucja przewiduje uchylenie dekretów przez Sejm, więc Rząd obowiązany jest taką uchwałę zarejestrować i podać do wiadomości publicznej,** tak samo, jak poczuwa się do obowiązku ogłoszenia swojego milczenia, to znaczy, że nie przedkłada czegoś Sejmowi. Stoimy na stanowisku, że **skoro Konstytucja to przewiduje, to Sejm ma prawo uchylić, a Rząd ma obowiązek to uchylenie ogłosić.** Temu stanowisku wnioskodawców przeciwstawia się inny pogląd, wyrażony na Komisji Prawniczej z różnych stron, jakoby Rząd nie miał obowiązku ogłaszać takiej uchwały, albowiem Sejm nie ma prawa uchylać sam dekretów Prezydenta, gdyż do tego uchylenia potrzebna jest współpraca Senatu, podpis Prezydenta i ogłoszenie przez Prezydenta.

Pogląd mój opiera się na jasnym tekście art. 44, gdzie niema wątpliwości, że rozporządzenie ma być przedłożone Sejmowi, a nie komu innemu. Jeżeli gdzieindziej ustawodawca chce powiedzieć: Sejm i Senat, to mówi wyraźnie. Twierdzi się wprawdzie, że są miejsca w Konstytucji, gdzie słowo Sejm jest użyte dla oznaczenia Sejmu i Senatu, ale to jest pogląd niesłuszny. Jeżeli np. chodzi o oskarżenie ministra, to jest mowa o Sejmie, a nie o Sejmie i Senacie. Pozornie wprowadza w błąd art. 3, gdzie jest mowa, że niema ustawy bez zgody Senatu. Ale wszakże Senat może się nie zgadzać, a Sejm ma głos ostatni i decydujący, i to zostało w tym artykule podkreślone, podczas, gdy Senat jest w Konstytucji przedstawiony jako czynnik ustawodawczy drugorzędny.

Przytaczano, jakoby mężowie nauki prof. **Jaworski** i **Cybichowski** byli innego zdania. Ale obydwaj ci uczeni wydali odmienne opinje. P. **Cybichowski** powiedział, że musi być ustawa zwyczajna, że musi współpracować Senat, przytem dodał, że dekret Prezydenta, to jest tak wielki akt, że nie wypadałoby nawet, żeby Senat nie brał udziału. Prof. **Jaworski** powiedział zaś, że do uchylenia dekretu potrzebna jest kwalifikowana większość taka, jak do zmiany Konstytucji.

W jednym z dzienników prof. **Makowski** przyłączył się do opinji, że trzeba ustawy, ale w tym artykule mieszczą się wielkie niedokładności przez wprowadzenie pojęcia promulgacji.

Gdybyśmy to całe zagadnienie rozpatrywali tylko ze stanowiska prawa publicznego, opinja nasza byłaby jednozgodna, ale niestety **kwestja ta jest zaciemniona momentami politycznemi, bo w interpretacji, której przeciwstawiają się wnioskodawcy, zainteresowany jest Rząd, który dąży do rozszerzenia praw egzekutywy kosztem legislatywy.** W tej sprawie wypowiedział się szef Rządu obecnego i zaangażował się w pewnym kierunku.

Ale gdybyśmy rozpatrywali spokojnie tę rzecz, przyszlibyśmy do przekonania, że stanowisko, które zwalcza potrzebę umieszczenia tych uchwał w Dz. Ust. jest niesłuszne. Nadmieniam, że takie samo stanowisko, jak wnioskodawcy, zajął także Najwyższy Sąd przy sposobności rozpatrywania pewnej skargi kasacyjnej. Powiedziano tam między innemi: **Senat nie ma w tej materji żadnych uprawnień, a Sejm ma swobodę wyboru formy uchylenia dekretów.**

Dlatego stawiam wniosek jako referent: **Komisja Konstytucyjna wyraża opinję, że wniosek Z. P. P. S. o nowelizacji rozporządzenia Prezydenta z 23 grudnia jest zgodny z Konstytucją i jako taki może stanowić podstawę do dalszych narad i do uchwały Sejmu.**

Dyskusja

Wicemin. *Car* podtrzymuje stanowisko Rządu i stwierdza, że autentycznej interpretacji dotychczas nie było, ponieważ nie mamy jeszcze Trybunału Konstytucyjnego. Mówca przeprowadza różniczkowanie pomiędzy ustawą a uchwałą i dowodzi, że dekrety nie mogą być uchylane drogą zwykłej uchwały, lecz jedynie w drodze ustawy. Momenty polityczne wysunięte zostały nie przez Rząd, który nie zaprzecza Sejmowi prawa uchylania dekretów, lecz chodzi tylko o procedurę.

Przedstawiciele Rządu pp. *Piętak i Kuczyński* popierali stanowisko Rządu.

Pos. *Rataj* (Piast) przypomina okres pracy Sejmu, kiedy sprawy te były omawiane w Sejmie. Wtedy to właśnie obecni posłowie z B. B. stali na stanowisku, aby prawo uchylania dekretów przysługiwało wyłącznie sejmowi. Również ówczesny przedstawiciel Rządu, a obecny przewodniczący Komisji Konstytucyjnej prof. *Makowski* zupełnie biernie przypatrywał się temu, jakkolwiek Rząd wiedział, do czego Sejm dąży.

P. *Trąmpczyński.* Zapewnienie o dobrej woli Rządu współpracowania z Sejmem przypomina mi pewną anegdotkę małżeńską. Oto żona zaproponowała mężowi taki układ, że gdy oboje będą takiego samego zdania, to on ma rację, a gdy będzie różnica zdań — to ona ma rację. *(Wesołość).*

Brzmienie odnośnego artykułu jest dla mnie niewątpliwe. Kto ma wątpliwości, ten musi je udowodnić. Jeśli jest spór co do wykładni, to należałoby się zastanowić jak to brzmienie powstało, jaka była wola autorów. Tymczasem żaden z uczonych, którzy się tej sprawy dotknęli nie zadał sobie tego trudu. Gdy sprawa ta w swoim czasie znalazła się w Senacie ujawniły się tam dwa zdania: mniejszość uważała, że Senat w trybie ustawowym ma brać udział w uchylaniu rozporządzeń, większość była zaś zdania, że to jeszcze utrudni usuwanie złych rozporządzeń. Jeśli się nie dowierza Rządowi, to należy usunąć możność wszelkich nadużyć. Większość więc uznała, że prawa Sejmu nie należy ograniczać, lecz to samo prawo uchylenia rozporządzeń przyznać Senatowi i w myśl tego dodano w odpowiednich miejscach „i Senatowi“ oraz „lub Senatowi“. Sejm to odrzucił. Udałem się do Prezydenta Rzeczypospolitej, zwracając uwagę, że obowiązkiem Prezydenta jest samodzielnie przestudjować, czy podpis jego nie pokrywa złamania Konstytucji. P. Prezydent jednak odrzekł, że musi odwołać się do szefa Rządu i odmówił interwencji. Następnie nader szybko oddano całą rzecz do podpisu Panu Prezydentowi i już nazajutrz ogłoszono w Dzienniku Ustaw. Aby nie poddawać szkodliwej dla Państwa krytyce postępowania Prezydenta Senat nie chciał stwierdzać z trybuny, że stało się bezprawie. Senat nie myślał nigdy o znoszeniu rozporządzeń w drodze ustawodawstwa, ale sam chciał mieć prawo narówni z Sejmem uchylania tych rozporządzeń. Prawo Senatu zostało uchylone, lecz nie prawo Sejmu. Byłem i jestem za systemem dwuizbowym i za zrównaniem praw obu izb, liczyć się jednak musimy z prawem obowiązującem. Nie może być mowy o konieczności ustawy, gdyż sama uchwała wystarcza.

P. *Piasecki:* Termin „Sejm“ używany jest w znaczeniu obu izb także w art. 3, 49 i 114 Konstytucji i wszystkie sprawy, których te artykuły dotyczą były załatwiane drogą ustawodawczą. Jest to ważny precedens. Jaki stan powstałby w Państwie, gdyby rozporządzenia wydane z mocą ustawy zdane były na łaskę uchwały sejmowej.

Pos. *Krzyżanowski* (B. B.) broni stanowiska Rządu.

P. *Graliński* (Wyzw.) Dekretowanie z mocą ustawy należy do ustawodawstwa wyjątkowego, ale tak samo jak wyjątkowem jest uprawnienie, tak samo wyjątkowy musi być sposób uchylenia i tu jedyną władzą jest Sejm, bo jemu przysługuje prawo kontroli nad władzą wykonawczą. Dekret z mocą ustawy należy traktować jako ustawę, ale nie wyżej niż ustawę.

P. *Komarnicki* (Z. L. N.): Nasza konstytucja przyznaje dekretom moc ustawy, ale tylko tymczasowej, ponieważ w art. 44 już zgóry przewidziana jest możliwość uchylenia rozporządzeń. Dekrety te rodzą jednak skutki ustawowe zupełnie takie same jak inne ustawy, więc nie istnieje tu np. obawa utraty praw nabytych i t. d. Zniesienie tych dekretów nie będzie przecież działało wstecz i chaosu prawnego nie będzie.

Ostatni przemawiali przedstawiciel Prezydjum Rady Ministrów p. *Piętak* i pos. *Podoski,* dowodząc, że rozporządzenie Prezydenta może być uchylone tylko w drodze ustawy.

Na tem posiedzenie odroczono do dzisiaj do godz. 10 rano.

Parlament Rzeczypospolitej

Komisja Budżetowa Sejmu

Budżet Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

P. P. S. wobec budżetu oświaty

Mowa tow. Kazimierza Czapińskiego

Zwracam uwagę na stosunkowo nieznaczne rozmiary naszego budżetu oświatowego — 372 miljony. Budżet oświaty stanowi zaledwie połowę budżetu Ministerjum Spraw Wojskowych, przytem wzrost wydatków wojskowych idzie daleko szybciej naprzód, niż oświatowych; tak w porównaniu z rokiem ubiegłym wojsko wzrosło o 134 miljony, zaś oświata o 43 miljony. Z każdym rokiem oświata stanowi coraz mniejszą część budżetu — kolejno: 17 proc., 16 proc., obecnie 15 proc. Przytem należy zważyć, iż nie cała kwota 372 milj. idzie na oświatę, bo 25 milj. idą na wyznania. Mało tego — oświata powszechna stanowi coraz mniejszy procent w całokształcie budżetu oświatowego.

Taki jest smutny stan rzeczy. Tymczasem analfabetyzm w Polsce jest ogromny i wynosi podobno 43 proc. Małą pociechą jest to,, że w europejskiej Rosji obecnie procent analfabetów jest wyższy (66 proc.),—gdyż niemal wszyscy inni sąsiedzi są narodami o bardziej wysokim poziomie kulturalnym. **To ubóstwo polskiego budżetu oświatowego jest poprostu groźne.** Dziwię się, że i referent i minister są świadomi tego stanu rzeczy i mówią o konieczności wydania kilku miljardów w najbliższych latach na dźwignięcie oświaty, — jednakowoż żadnych praktycznych konsekwencji budżetowych z tych przesłanek nie wyciągają: p. referent **Stypiński** waży się zaledwie postawić rezolucję, zachęcającą Rząd do opracowania planu finansowego dla polskiej oświaty.

Ani minister ani referent prawie nie dotknęli zagadnień, związanych z budżetem wyznań, tak, jakgdyby ich nie było — tymczasem tych zagadnień jest wiele.

Tow. **Czapiński** obszernie i w ostrych słowach występuje **przeciw politycznym wybrykom kleru,** w ostatnich czasach. Przypominam wystąpienie biskupa **Łukomskiego** oraz interdykt, rzucony na posła **Putka.** Klerykali wskazują na konkordat, — na to, iż wedle pierwszych artykułów Konkordatu Kościół jest całkowicie wolny, posiada własną jurysdykcję i nie może być krępowany w swoich obwieszczeniach, kierowanych do wiernych. Istotnie, brzmienie Konkordatu jest fatalne; jednak i na podstawie obecnego Konkordatu niepodobna dowieść, by wolno było klerowi robić ze siebie jakiegoś wyższego trybunału, wkraczającego do spraw politycznych (okrzyki na lewicy). Stawiam wniosek, aby na znak protestu przeciwko politycznym wybrykom kleru **skreślono 10 zł. z budżetu wyznaniowego w dziale uposażeń duchowieństwa.** Zapytuję, czy minister uważa za możliwe już na podstawie określonego brzmienia Konkordatu położyć kres politycznym wystąpieniom kleru. Przypominam także polityczne wystąpienia kleru w okresie wyborów.

Dalej zapytuję, co się obecnie dzieje ze sprawą odszkodowań dla kleru za skonfiskowane niegdyś przez władze zaborcze majątki. Słychać, że teraz chodzi głównie o budynki; pragnąłbym otrzymać wyjaśnienia.

Jak wygląda kwestja legalizacji dotychczas „nieuznanych" wyznań. Podobno Rząd stoi na stanowisku, że musi być stworzona ustawa ramowa legalizacyjna do art. 115 i 116 Konstytucji. Taka ustawa podobno jest w opracowaniu. Czy Rząd zamierza taką ustawę legalizacyjną wnieść do Sejmu?

Wreszcie chodzi o **ustawę podatkową.** Wiem, że w opracowaniu Rządu jest ustawa, pozwalająca klerowi parafjalnemu lub djecezjalnemu nakładać podatki kościelne, oczywiście przymusowe — **w wysokości do 25 proc. podatków bezpośrednich** (!), płaconych w danej parafji lub djecezji. Kler podobno chciałby posiadać prawo nakładania tego kościelnego podatku także na innowierców (!). Nie rozumiem, skąd bierze się owa „przymusowość" takiego podatku, której w żaden sposób niepodobna wyprowadzić ani z Konstytucji, ani z Konkordatu?

(Na powyższe zapytania min. Dobrucki dał, jak wiadomo, szczegółowe wyjaśnienia, m. in. potwierdził, że istotnie ustawa legalizacyjna znajduje się w opracowaniu, *a ustawa podatkowa o powyższym charakterze również jest układana (!!).* Co do występów politycznych kleru przyrzekł dać szczegółowe wyjaśnienia w drodze pisemnej odpowiedzi na wniesioną przez Z. P. P. S. interpelację. *Red.)*

Tow. **Czapiński** przechodzi do postulatów **szkolnictwa powszechnego.** Zwracam uwagę na to, aby zanadto nie przejmowano się optymistyczną cyfrą 85% uczących się w szkołach powszechnych, albowiem ten procent we wschodnich województwach spada do 50 proc., a w niektórych miejscowościach Wołynia nawet do 36 proc. Pozatem obecne roczniki dzieci szkolnych są stosunkowo bardzo małe, gdyż są to dzieci, urodzone w latach wojny. W najbliższych latach roczniki silnie wzrosną i procent dzieci w szkole może szybko upaść. Ministerjum — zdaje się — jest świadome tego, iż stoją przed niem wielkie zadania, ale w budżecie żadnych kwot, odpowiednich do zadań nie znajdujemy. Tak — jedną z największych bolączek jest kwestja **budowy nowych szkół.** W budżecie znajdujemy na ten cel tylko 5 milj. Wiadomo jednak, że gminy często nie są w stanie podołać swym obowiązkom w zakresie budowy szkół. Stawiam wniosek, podnoszący 5 milj. do 10 milj. Ale i ta kwota 10 milj. nawet w małej mierze nie rozwiąże wielkiego zagadnienia budowy szkół powszechnych w Polsce.

Co do ustroju **szkolnictwa,** uznaję projekt ogłoszony przez Komisję Ministerjum, a stojący na gruncie 7-klasowej szkoły oraz **jednolitego ustroju szkolnictwa** — naogół za dobry. Pragnę tylko, aby Ministerjum uczyniło jaknajprędzej z projektu Komisji ustawę i przystąpiło do realizacji tej ustawy. Z. P. P. S. będzie głosował za odpowiednią rezolucją. Zwracam uwagę, iż obecny organizacyjny typ szkół jest bardzo niski: przeciętnie we wsi i mieście — 47 proc. dzieci uczy się w szkołach typu jedno i dwuklasowego; po wsiach zaledwie 12 proc. dzieci znajduje się w szkołach typu 6 i 7 klasowych.

Tow. **Czapiński** omawia dalej kwestję **szkół mniejszościowych** i widzi tu wielkie braki. Ministerjum prowadzi politykę „utrakwistyczną" — w związku ze sławetną ustawą utrakwistyczną St. **Grabskiego** z r. 1924. P. P. S. **nie zgadza się z polityką utrakwizacyjną,** gdyż uważa, iż każdy naród ma prawo do całkowitej własnej szkoły. Nawet w zakresie „utrakwizmu" polityka szkolna jest nieodpowiednia, gdyż szkół, np. czysto białoruskich w Polsce jest 3, a utrakwistycznych (polsko - białoruskich) jest 19. Jeżeli weźmiemy urzędową statystykę Ministerjum, pokazuje się, że na 100 uczniów w utrakwistycznych szkołach polsko - ukraińskich uczy się 88 proc. Ukraińców, zaś zaledwie 9 proc. Polaków.

Mówca porusza także kwestję szkół z wykładowym językiem potocznym żydowskim (nie hebrajskim). Takich szkół prywatnych jest w Polsce wiele—przeszło 100 powszechnych, 6 średnich. Podobno znajdują się na dość wysokim poziomie pedagogicznym. Mówca interpeluje ministra w sprawie tych szkół—aby wyjaśnił, jakie jest jego stanowisko wobec tego szkolnictwa.

Przechodząc do szkół wyższych, mówca polemizuje z ministrem, który wskazywał, iż zaledwie 6 proc. słuchaczy kończy wyższe zakłady naukowe. Jeśli nawet ta cyfra jest ścisła, należy uwzględnić okoliczność, iż związana jest przedewszystkiem z **bardzo marnym materjalnym poziomem większości słuchaczy.** Jak pokazują ankiety akademickie, 75 proc. słuchaczy musi zarabiać ciężką pracą na swoje utrzymanie. Dopomóc tu może tylko wydatna pomoc materjalna dla słuchaczy. Mówca zapowiada w tej sprawie szereg wniosków, które postawi poseł tow. **Dubois.**

Ciekawe, że p. referent ani słowem nie wspomniał o **oświacie pozaszkolnej.** Istotnie, akcji państwowej w tej dziedzinie niema, zaś figurująca w budżecie skromna kwota 300.000 zł. jest pozycją zasiłkową dla stowarzyszeń. Niegdyś istniały całe projekty ustaw w dziedzinie nauczania dorosłych, teraz o nich już się nie mówi z niewiadomych przyczyn. Kwestja ta zostanie przez nas poruszona w Komisji Oświatowej. Narazie stawiam wniosek, żądający podwyższenia kwoty na oświatę pozaszkolną o 100.000 złotych.

PRZEBIEG DYSKUSJI WCZORAJSZEJ

Pierwszy zabrał głos poseł *Celewicz* (Kl. Ukr.) i zarzucił Rządowi, że nie spełnia swych zobowiązań wobec szkolnictwa mniejszości narodowych. Władze używają wszelkich środków, aby usunąć terminologję „ukraiński" i zastąpić ją przez „ruski", co Ukraińcy uważają za zniewagę i niepotrzebną prowokację. Podwyższenie typu szkół powszechnych jest dla Ukraińców równoznaczne z polonizacją lub utrakwizacją szkolnictwa. Ilość szkół powszechnych z językiem ukraińskim za czasów polskich zmniejszyła się znacznie w porównaniu do czasów austrjackich. Winna jest temu t. zw. ustawa kresowa, sprzeczna z Konstytucją i obowiązującemi traktatami, to też Klub Ukraiński żądać będzie zniesienia tej ustawy. Mówca oświadcza, że Klub jego nie ma zaufania do Ministra, głosować będzie przeciw budżetowi, wnosi skreślenie 10.000.000 na wychowanie fizyczne oraz na znak protestu całej kwoty, przeznaczonej w preliminarzu na uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. (Tow. *Czapiński:* A w zeszłym roku odmówiliście mi Panowie podpisów na wniosku w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. P. *Rataj:* Jako Minister Oświaty w 1920 roku przedłożyłem wniosek o założenie uniwersytetu ukraińskiego na terenach, o które Panom chodzi, i również spotkałem się ze sprzeciwem. Wniosek ten dotychczas leży).

Min. *Dobrucki:* Ministra obowiązuje ustawa. Gdziekolwiek stykamy się z władzami niższych instancji, zawsze podkreślamy, że ustawa powinna być wykonana zgodnie z brzmieniem. Pewne zmiany personelu w kuratorjum lwowskiem w części były właśnie spowodowane tem, że mogły być pewne usterki co do przeprowadzenia ustawy. Obecnie skutek jest taki, że liczba rekursów plebiscytowych maleje, ilość rekursów polskich i ukraińskich zrównała się a do Trybunału Administracyjnego przeciw naszym zarządzeniom wpłynęła tylko jedna skarga i to polska.

Co do uniwersytetu ukraińskiego akcja w sprawie jego organizacji była w pełnym toku. *(Tow. Diamand:* w Warszawie). Była utworzona komisja, tymczasem Ukraińcy mimo przyrzeczenia nie przyjechali.

Następnie Minister odpierał zarzuty w sprawie nostryfikacji dyplomów oraz przenoszenia nauczycieli.

Pos. *Grünbaum* (Koło Żyd.): Mimo zapewnień p. Ministra, ludność żydowska nie przestaje się skarżyć na rugi nauczycieli-Żydów ze szkół powszechnych, przeznaczonych dla ludności żydowskiej. Przedstawiliśmy dokładne dowody na te skargi i nie mamy żadnej odpowiedzi.

Mówca omawia stan szkolnictwa powszechnego i średniego u ludności żydowskiej i podnosi, że liczba żydów studjujących w wyższych zakładach naukowych spadła z 25 proc. na 21 proc. wskutek stosowania numerus clausu.

Mówca powiada: Rozumiem, gdyby się stanęło na takiem stanowisku: inteligencji żydowskiej jest zadużo, należy dać jej odpływ, lecz w takim razie nie należy robić trudności żydowskiemu szkolnictwu zawodowemu w dostosowaniu się żydów do innych zajęć. Ale zatamować wszelkie kanały, to znaczy dążyć do zduszenia tej ludności. Rząd w ten sposób sam rewolucjonizuje młodzież żydowską, a sytuacja obecna jest dość podobna do tej, jaka była w Rosji w 1905. (Głos: Czy to jest groźba?) Nie, to tylko podkreślenie faktycznego stanu rzeczy.

Na wyznanie mojżeszowe budżet przewiduje sumę 110.000 zł. oraz 95.000 zł. na seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej. Jest to suma śmieszna na potrzeby trzymiljonowej ludności i ekwiwalent zbyt mały za ciężary, które ponosi. Wnoszę podniesienie tej sumy o miljon złotych, w razie zaś odrzucenia tego wniosku zaproponuję skreślenie całej sumy na wyznanie żydowskie.

Następnie przemawiał pos. *Krzyżanowski* (B. B.)

P. *Dąbski* (Str. Chł.): Upośledzenie tego budżetu, o którym nawet wspominał p. Minister, okaże się jeszcze większe, jeżeli się zważy, że są tu różne wydatki nie mające nic wspólnego z oświatą np. budżet wyznań, wydatki na wychowanie fizyczne, albo taka restauracja Wawelu. Prawie 40 milj. nie ma nic wspólnego z oświatą. To jest charakterystyka naszego państwa, że z oświatą idziemy w dół, a z policją w górę.

Według Konstytucji szkoła ma być powszechna bezpłatna, a dalej ma być jednolita i wolna od postronnych wpływów, szczególnie klerykalnych. Jak powszechną jest ta szkoła, okazuje się z ogromnego procentu analfabetów. Co do bezpłatności, to widzimy, że człowiek niezamożny zupełnie pozbawiony jest możności skończenia szkół średnich. Ja za czasów austrjackich przez cały czas nauki gimnazjalnej zapłaciłem tylko raz 20 koron i to z powodu zatargu z katechetą. Dlatego nasza dążność do upaństwowienia gimnazjów wcale nie jest podyktowana jakimś etatyzmem, tylko wyłącznie chodzi o taniości nauki.

Największem nieszczęściem naszego Państwa jest klerykalizm w szkole. Nigdy wpływy klerykalne nie były tak silne w szkole jak za ministra Dobruckiego, który był posądzony o to, że jest masonem.

Następnie mówca ostro atakuje zachowanie się kleru, stwierdza, że stracił on wpływ duchowy na masy i sam jest najlepszym agitatorem za rozdziałem kościoła od państwa. Do szkolnictwa mniejszości narodowych należy przystąpić uczciwie. Mówca wnosi podwyższenie o 2.800.000 zł. zasiłków na opłaty szkolne, dalej o skreślenie 600.000 zł. na kuratorja i skreślenie z 10 miljonów na wychowanie fizyczne sumy 9 miljonów zł., przeznaczając ją na budowę szkół. Fundusz na oświatę pozaszkolną należy podwyższyć o 1 miljon.

Na tem posiedzenie zakończono, wyznaczając następne na dziś na godz. 10 m. 30.

Z KOMISJI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ SEJMU

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej Komisji Przemysłowo - Handlowej, na którem dokonano rozdziału referatów.

Posiedzeniu przewodniczył pos. tow. **Diamand.**

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się za tydzień.

Robotnicy! Oświata jest najskuteczniejszą Waszą bronią!

FRANCISZEK GOYA

(w setną rocznicę śmierci).

Franciszek Goya, wielki malarz i rytownik hiszpański, był synem ludu. Wychowywał się w nędzy. Piętnastoletnim chłopcem zajął się jakiś mnich i, widząc w nim zdolności do rysunku, oddał na naukę malarstwa do Saragossy.

Młodość Goya miał niespokojną i szaloną, pełną przygód miłosnych i awantur. Podczas jakiejś bójki zadaje trzem swoim przeciwnikom ciosy nożem, poczem ucieka do Madrytu.

W Madrycie potężne wrażenie czynią nań obrazy Velasqueza (wielkiego malarza hiszpańskiego XVII w.), znajdujące się w zbiorach królewskich. Ale i tutaj nie potrafi żyć spokojnie. Pewnego poranku znajdują go na ulicy z wielką raną w plecach. Zostaje oddany pod dozór policyjny. Wykrada się znowu, przystaje do wędrownej trupy toreadorów, bierze udział w walkach byków, wreszcie, uciuławszy sobie w ten sposób trochę grosza, przedostaje się do Włoch. Tutaj zjednywa sobie przyjaźń i poparcie możnych. Nowa awantura miłosna uniemożliwia mu jednak dalszy pobyt w Rzymie: pewnej nocy Goya zakrada się do klasztoru żeńskiego, zostaje schwytany i tylko zuchwałej ucieczce zawdzięcza życie.

W dwudziestym piątym roku życia Goya wraca do Hiszpanji. Tym razem szczęście mu sprzyja. Zyskuje sobie względy królów, najpierw Karola III, potem Karola IV; jest ulubieńcem kobiet; wybierają go do Akademji; w kilka lat później zostaje jej dyrektorem. Jako malarz nadworny i dyrektor Akademji Goya nie traci jednak nic ze swej bezczelnej prawdomówności. Z całą szczerością odsłania przed nami w swych obrazach ówczesne zepsucie dworu hiszpańskiego; malując rodzinę królewską, pokazuje nam wymownie jej brzydotę fizyczną i nicość wewnętrzną. Jeszcze zuchwalej poczyna sobie w swych rycinach (akwafortach). Bez litości chłoszcze tutaj dwór i kler, sprzedajność, korupcję, obłudę i głupotę. Syn ludu staje się w tych utworach rzecznikiem niezadowolenia ludu, zwiastunem nadciągającej Rewolucji Francuskiej. Inkwizycja występuje przeciw artyście; ratuje go jednak — o ironjo — interwencja króla.

W pierwszych latach XIX w. Napoleon wygnał z Hiszpanji dynastję królewską i osadził na tronie brata swego, Józefa. Goya, podobnie, jak cała inteligencja hiszpańska, witał radośnie Napoleona, widząc w nim oswobodziciela, pogromcę tyranów, obrońcę haseł, rzuconych przez Rewolucję Francuską. Ale jako patrjota bolał jednocześnie głęboko nad inwazją cudzoziemską. Ogarnął go nastrój posępny.

W swych obrazach z tego czasu przedstawia głównie okropności walk Hiszpanów z Francuzami.

Po upadku Napoleona, w Hiszpanji, podobnie, jak w innych krajach europejskich, nastąpiła reakcja. Goyi, dla jego talentu, wybaczono jego sympatje dla Rewolucji Francuskiej, ale on nie umiał się pogodzić z nowym porządkiem rzeczy. Dworem i nowym królem gardził. Usunął się na jedno z przedmieść Madrytu i tam mieszkał samotny, dotknięty głuchotą, zatopiony w smutnych rozmyślaniach o losie swojej ojczyzny, szukający zapomnienia w pracy. Pod pozorem, że chce się leczyć, uzyskał pozwolenie na wyjazd z Hiszpanji. Pojechał do Francji i tam spędził resztę swego życia.

Goya uprawiał najbardziej różne dziedziny malarstwa i grafiki. Malował fascynujące portrety i akty cudnych rasowych Hiszpanek o drobnych, smukłych, zgrabnych kształtach, o oczach szelmowskich i kuszącym uśmiechu. Malował z rozmachem i werwą zabawy ludowe, sielanki miłosne, pikniki, procesje, pochody karnawałowe, walki byków. W rycinach dawał upust swej dzikiej, ponurej, nieokiełznanej fantazji, przedstawiał sceny z więzień, szpitali i domów dla obłąkanych, sabaty czarownic, osłów, badających puls ludziom chorym, kobiety, kradnące zęby wisielcom, rozbójników, karłów, rajfurki, ulicznice, tworzył niesamowite, koszmarowe, makabryczne wizje, które później zachwycały „satanistów" z końca XIX wieku.

Ale może największym, najpotężniejszym był Goya wtedy, kiedy ze swego malarstwa czynił — narzędzie propagandy. W swych obrazach i rycinach Goya na swój sposób nicuje wartości tradycyjne, demaskuje wielkości i świętości. Monarchja i kościół znajdowały się w Hiszpanji, w XVIII w., w stanie rozkładu: Goya odsłania przed nami bez litości cały obrzydliwy proces ich gnicia. Malując królowę Marję Ludwikę, Goya pokazuje nam to, czem ona była w istocie — dziewkę, ścierkę, obnażającą wyzywająco swe tłuste, czerwone ramiona. Malując króla i królewiczów, odziera ich ze wszelkiego blasku i majestatu, demonstruje nam ich takimi, jakimi byli naprawdę — nadętymi, pożądliwymi kretynami i bałwanami. Takie portrety, to — studja psychoanalityczne.

Przepotężnym jest Goya również wtedy, kiedy przedstawia „Klęski wojny" (taki tytuł nosi jeden z cyklów jego rycin). Z przeraźliwym naturalizmem wywołuje on piekło wojny, ohydę wyrzynania się wzajem, gwałty rozbestwionego żołdactwa i nieskończony smutek pobojowisk. Jego „Rozstrzelanie powstańców" — nocą, przy blasku latarni — to jeden z tych obrazów, które ścinają krew w żyłach.

Mieczysław Wallis.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJA NA ZAMKU W SPRAWIE INWESTYCYJ.

Dn. 8 b. m. na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się na Zamku konferencja wszystkich ministrów w sprawach, związanych z programem inwestycyj państwowych.

KTO BĘDZIE WOJEWODĄ LWOWSKIM.

Wbrew szerzonym w prasie pogłoskom, jakoby na stanowisko wojewody lwowskiego została już ustalona kandydatura hr. Gołuchowskiego, dowiadujemy się, że żadna kandydatura nie została jeszcze wysunięta w sferach miarodajnych.

DELEGACI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERECJĘ PRACY.

W bieżącym tygodniu przedstawiciele zawodowych organizacji pracowników umysłowych odbyli konferencję z dyrektorem departamentu pracy, p. Dreckim w sprawie udziału przedstawicieli polskich organizacji pracowników umysłowych Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Jak się dowiadujemy na konferencję tę wyjadą: pos. Waśniewska, przedstawicielka Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, oraz p. Rygier.

NADUŻYCIA W LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ

Do Lwowa przybyła komisja ministerjalna, złożona z 6 urzędników, celem przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego przeciwko aresztowanym urzędnikom lwowskiej dyrekcji kolejowej, w związku z popełnionemi nadużyciami. Kontrola ksiąg trwać będzie 6 do 7 miesięcy.

„Dziennik Lwowski“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że w najbliższych dniach nastąpić mają w związku z wykrytą aferą we lwowskiej dyrekcji kolejowej dalsze aresztowania wśród urzędników kolejowych i to nie tylko na terenie Lwowa.

NAUCZYCIELSTWO W OBRONIE SWYCH PRAW

Dn. 4 b. m. udali się do dyrektora departamentu, p. Zagórowskiego, przedstawiciele Związku Zawodowego Nauczycielstwa olskich Szkół Średnich, w celu przedłożenia mu, w imieniu swego Związku, oraz z powżnienia Związku Zaw. Nauczycielstwa rednich Szkół Żydowskich, projektu nowezacji ustawy o kwalifikacjach.

P. dyrektor przyjął życzliwie delegację i biecał zreferować sprawę p. Ministrowi W. i O. P., a po otrzymaniu od niego upoażnienia, przychylić się do niej z temi zarzeżeniami i modyfikacjami, jakie mu skaże przeprowadzona obecnie przez nie statystyka stanu kwalifikacyjnego nauycielstwa. Jednocześnie p. dyrektor obieł, w razie potrzeby, interwenjować w rawie okólnika o przedłużeniu prawa nazania do końca roku szkolnego 1928-29 nauczycieli, czynnych przed rokiem 23.

***

Wobec rozsiewanych w prasie pogłosek, Ministerjum Oświaty ma zamiar podjąć cję, w celu ujednostajnienia wpisów w zkole prywatnej delegaci Zarządu Główgo Związku Zawodowego Nauczycielstwa lskich Szkół Średnich udali się dn. 5 b. m. dyr. Zagórowskiego z prośbą o wyjaśnie tej sprawy.

Dyr. Zagórowski oświadczył, że pogłoski są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż nisterjum nie zamierza podejmować żadh kroków w tej sprawie, a jedynie ma miar zainteresować się stanem finanm szkół prywatnych i wypełnianiem ez nie zobowiązań wobec nauczycielva, a uzyskane w tej sprawie informacje ć pod uwagę przy udzielaniu szkołom watnym praw szkół państwowych.

Dyr. Zagórowski zdementował również łoskę dziennikarską co do rzekomo ocowywanego przez Ministerjum W. R. P. regulaminu Rad Pedagogicznych.

„Głos Arsenału“, czasopismo dla więźw i przez więźniów redagowane (Warsz. ga 52) Nr. 1.

przykładem cudzoziemskich więzień erykańskich i europejskich) zaczęło wyłzić czasopismo (litografowane) dla więw przeznaczone. Zawiera artykuł o 3 , artykuł o „Wolności“, ballady o krótan. Auguście, rzecz o Meczu bokser, kilka listów krytycznych o Patronaraz malutką kroniczkę z życia więzien. Czasopismu można zarzucić zbyt wielterackość (wygląd zewnętrzny jest barładny). Za mało jest w piśmie wiadoi o doli więźniów. Myśl sama, ale nie nanie, godne poważnej pochwały i za-

S. P.

„REWELACJE“ P. BEŁCIKOWSKIEJ.

P. Alicja **Bełcikowska** ogłosiła we wczorajszej „sanacyjnej“ **„Dwugroszówce“ p. Sadzewicza,** że tow. Marjan **Malinowski** ma być rzekomo owym posłem tajemniczym z PPS, który współpracował czy współpracuje z policją polityczną.

Tow. **Malinowski,** po powrocie do Warszawy, co nastąpi dzisiaj, sam odpowie na ustępy „wywiadu“ p. **Bełcikowskiej,** dotyczące jego osoby.

Ale „była urzędniczka defensywy“, jak p. **Bełcikowska** siebie nazywa, posunęła się dalej. Rzuca szereg **oszczerstw,** nie popartych żadnym faktem, żadnym dokumentem, żadną datą na **całą PPS,** szereg oszczerstw, napisanych w sposób tak nikczemnie perfidny, że nasuwa się przypuszczenie, iż p. **Bełcikowska** jest **narzędziem** w rękach bardzo doświadczonych prowokatorów.

Potrafimy znaleźć sposób na to, by ta część „rewelacji“ została wyjaśniona **jawnie i publicznie.** Płazem całej tej obrzydliwej „kampanji“ nie puścimy.

MARSZAŁEK SEJMU U PREZYDENTA RZPLITEJ

Marsz Sejmu Ignacy **Daszyński** odwiedził wczoraj. p. Prezydenta Rzeczypospolitej i odbył z nim konferencję na temat bieżących prac sejmowych.

NOWY PREZES P. K. O.

Dowiadujemy się, że na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przedstawić p. Prezydentowi do podpisu nominację dyrektora państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń p. **Grubera,** na stanowisko prezesa Poczt. Kasy Oszczędności.

Pierwszy Maj w Polsce

SIEDLCE

Dzień 1-go Maja w Siedlcach wypadł nadzwyczaj uroczyście. Od samego rana miasto przybrało widok świąteczny.

Z wieży ratuszowej oraz z balkonu OKR odegrano o godz. 7 pobudkę i „Czerwonego“. O godz. 11.30 prezydent tow. **Kubecki** przywitał kolejarzy w ich lokalach, poczem ruszono ze sztandarami ZZK do lokalu OKR. Po drodze kolejarze zatrzymali się przy Zw. Prac. Użyt. Publ. i stamtąd ruszono do lokalu. O g. 12.30 odbyła się uroczystość rozwinięcia pięciu sztandarów. Słowo wstępne wygłosił tow. prof. **Feist.** Przed lokalem zgromadziło się około 5.000 wiecowników, do których przemówił tow. **Zwoliński.**

Następnie dokonano uroczystości przemianowania ul. **Długiej** na ul. **1-go Maja,** zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Po tym akcie ruszył pochód przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestry i śpiewów rewolucyjnych, zatrzymując się przed Magistratem, z balkonu którego przemawiali tow. tow. **Kubecki, Feist i Zwoliński.** O g. 2.30 pochód rozwiązano przed lokalem OKR, gdzie dokonano zdjęcia fotograficznego.

Wieczorem odbyła się Uroczysta Akademja z następującym programem: o g. 7-ej tow. **Kubecki** wygłosił referat o znaczeniu święta majowego. Następnie sekcja dramatyczna, zorganizowana przez tow. **Zwolińskiego** z młodzieży TUR, odegrała dwie jednoaktówki p. t. „Święto Majowe“ i „Miecz Damoklesa“. Dalej tow. **Błaszczyk** wykonał duet na skrzypcach wraz z p. **Kraniewską,** następnie grała sekcja mandolinistów, wreszcie tow. **Król** deklamacjami zakończył Akademję.

PIŃSK

PROLETARJAT M. PIŃSKA OBCHODZIŁ UROCZYŚCIE DZIEŃ 1 MAJA.

W obchodzie wzięły udział, razem z P. P. S.: „Bund“, „Poalej-Sjon“ lewica i prawica oraz Rada Związków Zawodowych.

Wspaniały pochód ze śpiewem przeciągnął ulicami miasta, poczem na rynku odbył się wiec, na którym wygłosili przemówienia: tow. tow. poseł **Dzięgielewski, Koźlakowski, Bussel, Wejner i Szlanman.**

Po przyjęciu rezolucji wśród okrzyków na cześć święta 1-go maja, wiec został rozwiązany.

Liczba uczestników wynosiła z górą cztery tysiące.

Nastrój panował wprost entuzjastyczny. Nic nie mąciło harmonji i porządku, który utrzymywała nasza milicja, pod doświadczonem kierownictwem tow. Zakrzewskiego.

Jednakże nie obeszło się, już po rozwiązaniu wiecu, bez karygodnego wybryku policji, która napadła na powracającą do swego lokalu grupę „Bundu“. Wydzierając sztandary i bijąc kolbami, policja usiłowała rozpędzić powracających spokojnie bundowców, i kilku z nich aresztowała.

Jedynie dzięki interwencji naszych towarzyszów, a szczególniej tow. posła Dzięgielewskiego, zajście udało się zlikwidować. Aresztowanych zwolniono.

Bezmyślny napad policji należy szczególniej napiętnować, gdyż policja pozwoliła sobie na to, pomimo zupełnie spokojnego zachowania się uczestników obchodu.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Dzień 1 maja wypadł u nas imponująco.

Przed rozpoczęciem pochodu odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Organizacji T. U. R. im. Stefana Okrzei, Po przemówieniu tow. pos. **Próchnika,** który podkreślił, iż młodzież robotnicza garnie się pod sztandary Organizacji Młodzieży T. U. R.; sztandar został oddany w ręce tow. Sęka, jako przewodniczącego tutejszego oddziału. Następnie chór odśpiewał „Hymn młodzieży“.

W blisko 5 tysięcznym pochodzie pierwszomajowym niesiono 8 sztandarów i kilkanaście transparentów.

Po przejściu pochodu przez ulice miasta przemawiali z balkonu straży ogniowej tow. pos. **Próchnik, pos. Kronig** i wielu towarzyszów miejscowych. Następnie pochód przeszedł ponownie przez ulice miasta i jeszcze po kilku przemówieniach przed lokalem PPS., został rozwiązany wśród okrzyków na cześć święta 1 maja.

Po południu odbyła się uroczysta akademja w lokalu T. U. R-a z przemówieniami o znaczeniu 1-go maja, deklamacjami, śpiewem i muzyką; następnie zaś wieczornica taneczna.

Na ulicach odbyła się kwesta uliczna na oświatę robotniczą T. U. R.

W mieście panował nastrój świąteczny; dużo fabryk stało; magistrat był nieczynny jak również i niektóre inne biura.

WOJCIECHÓW-KAMIŃSK

Po raz pierwszy tak uroczyście obchodziliśmy tutaj dzień 1 Maja. Fabryka „Wojciechów“, oraz okoliczne tartaki od samego rana zamarły.

O godz. 10 min. 30 przed Domem robotniczym zgromadziły się setki towarzyszów i towarzyszek. Po przemówieniu tow. **Haładaja,** pochód ruszył ku wsiom Słostowice i Pytowice, gdzie przyłączyli się okoliczni chłopi.

Koło miejscowego cmentarza pochód zatrzymano ,a delegacja z 6 osób udała się na grób zabitego w 1905 r. przez kozaków, tow. Jana Jałowca, bojownika o niepodległość i Socjalizm. W czasie, gdy delegacja składała na grobie bohatera wieniec, tow. **Haładaj,** przy pochylonych sztandarach Partji, Zw. Zaw. i T. U. R., po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego“, w krótkich słowach opowiedział zebranym o walce, jaką toczył Proletarjat z caratem.

Następnie po odegraniu „Na Barykady“ i odśpiewaniu „Hymnu Młodzieży“, udano się do **Kamińska,** gdzie na rynku przemówili do zebranych tłumów tow. tow. **Jaszkowski** i **Haładaj.** Pochód skierował się z powrotem przez Kamińsk do **Wojciechowa,** gdzie zabrał głos tow. **Pelikant,** mówiąc o akcji, jaką należy przeprowadzić w miejscowej fabryce , również przemawiali jeszcze o święcie 1 maja tow. tow. **Jaszkowski** i **Haładaj.**

Rezolucja C. K. W. P. P. S. została przyjęta jednogłośnie.

TURKA n.STR.

Obchód rozpoczął się odegraniem pobudki na ulicach miasta o godz. 5-ej rano przez muzykę miejscowej Straży Ogniowej.

Pochód uformował się o godz. 10 m. 30 pod lokalem Zw. Rob. Bud. Wzięli w nim udział robotnicy wszystkich miejscowych tartaków, w liczbie około 800. Ze sztandarem i muzyką wyruszono na rynek, gdzie przemawiali do licznie zebranych słuchaczy tow. tow. **Schein** i **Jaworski.**

Po uchwaleniu rezolucji pierwszomajowej i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“, pochód udał się pod Starostwo, a następnie do lokalu Zw. Rob. Bud. gdzie został rozwiązany.

Wieczorem w salach Sokoła odbyła się zabawa robotnicza.

PRZEGLĄD PRASY

Wskazania militarysty.—Niemcy a Polska. — Anglofil. — Zamach na Lizarewa. — Konjunktura gospodarcza.

„Głos Prawdy“ kończy serję swych artykułów o sytuacji międzynarodowej twierdzeniem, że najważniejszą gwarancją międzynarodową Polski jest jej polityka wewnętrzna. Ale pod polityką wewnętrzną autor rozumie głównie zmilitaryzowanie Polski. Pisze on, że kraj nasz musi „przeobrazić się w organizm państwowy zbrojny i potężny, w szaniec ufortyfikowany, broniony przez czujnego i miłością Narodu silnego Wodza“. Do tej konieczności „musi być przystosowany system rządzenia, albowiem nawet w czasie pokoju specjalna sytuacja Polski czyni z niej fortecę, znajdującą się stale pod nakazem wojennej gotowości“. Dalej: walor polityczny państw mierzy się „prężnością, zdolnością do czynu, gotowością zmobilizowania w razie niebezpieczeństwa jaknajwiększej ilości środków technicznych i moralnych. Te możliwości daje tylko silny i trwały Rząd“.

Wśród naszej „sanacji“ odżywają najbardziej zbankrutowane i zmurszałe teorje przedwojenne, teorje o posmaku prusactwa i bismarkizmu, zaprawione mocno faszyzmem.

„Warszawianka“ przytacza ustępy z mowy min. Stresemanna w Heidelbergu, w której powoływał się na Fryderyka Wielkiego i Bismarka, jako orędowników pokoju i porozumienia narodów. P. Stroński słusznie szydzi z tych wywodów **„Gazeta Warszawska“** pisze o zakusach Niemiec, sięgających obecnie tak daleko, że usiłują one wpłynąć na Włochy w kierunku zmiany ich polityki względem Polski.

„Przegląd Wieczorny“ wskazuje na toczące się obecnie wojny: Stanów Zjednoczonych z Nikaraguą i Japonji z Chinami, oraz na zaognienie stosunków angielsko - egipskich. Pismo to, ponoć „postępowe“ staje w obronie Anglji, która pod pretekstem obrony cudzoziemców w Egipcie, zażądała ultymatywnie od rządu egipskiego cofnięcia ustawy o zgromadzeniach. **Jest to bezprawne wtrącanie się w sprawy wewnętrzne Egiptu i przestroga na przyszłość, że niepodległość egipska, uznana w r. 1922 przez Anglję, może być przez nią w każdej chwili zakwestjonowana. Mimo to „postępowy“ i „sanacyjny“ „Przegląd Wieczorny“ staje w obronie Anglji.**

Szereg pism omawia sprawę zamachu na Lizarewa. „Dzień Polski“ powiada, że nadużywanie azylu ze strony Rządu może spowodować zarządzenie Rządu polskiego przeciw nim. „Dwugroszówka“ snuje domysły, że zamach może mieć związek z wizytą lorda Birkenheada w Berlinie, która miała na celu utworzenie sojuszu angielsko - francusko - niemieckiego przeciw Rosji. „Kurjer Warszawski“ również wypowiada się przeciw nadużywaniu prawa azylu przez Rosjan.

„Naprzód“ krakowski ostrzega przed optymizmem w ocenie sytuacji gospodarczej w Polsce. Na podstawie danych z Banku Polskiego i zachowania się sfer przemysłowych, a także nieustannego wzrostu drożyzny, bratni nasz organ stwierdza, że konjunktura gospodarcza kraju pogarsza się.

B.

PO ZAMACHU NA P. LIZAROWA

NOTA P. CZICZERINA DO RZĄDU POLSKIEGO

Moskwa, 8 maja. (PAT.). Wydarzenia ostatniego roku wykazały jasno brak najelementarniejszych warunków, któreby gwarantowały normalną działalność, a nawet bezpieczeństwo przedstawiciela pełnomocnego ZSRR w Warszawie. Zaledwie 11 miesięcy upłynęło od chwili tragicznej śmierci przedstawiciela pełnomocnego Wojkowa, a oto zbrodnicze elementy w dniu 4-go maja dokonały zamachu na życie przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce Lizarowa, zamachu, który jedynie dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności, nie wywołał tragicznych następstw. Inne okoliczności, które miały miejsce uprzednio, wykazują, iż działalność zbrodniczych elementów skierowana przeciwko bezpieczeństwu przedstawiciela pełnomocnego ZSRR w Polsce nie ustała nawet w okresie oddzielającym oba wzmiankowane wydarzenia.

Wobec tej sytuacji, nie mającej precedensu, w której znalazło się przedstawicielstwo ZSRR w Polsce, wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym i gwarancjom prawa międzynarodowego, powszechnie uznanym, noty Rządu ZSRR z dnia 7 i 11 czerwca 1927 r., wysłane z okazji zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela ZSRR Wojkowa, zwracały uwagę nie tyle na działalność organizacyj terorystycznych emigrantów, która wzrosła w związku ze znanymi wydarzeniami ubiegłego roku, jak na niezwykle przychylne warunki, jakie te organizacje terorystyczne znajdują w Polsce przy wykonywaniu swych zbrodniczych zamiarów. Jak wiadomo, olbrzymie rzesze białych emigrantów zgrupowane są w wielu innych państwach Europy, w których znajdują się również przedstawicielstwa ZSRR. Jednakże w żadnem z tych państw działalność terorystycznych organizacyj emigrantów nie mogła przybrać takich rozmiarów, jakie w ubiegłym roku osiągnęła w Polsce. Polska stała się areną walki terorystów przeciwko Związkowi Sowietów, prowadzonej przez organizacje emigrantów, otrzymujące pomoc i środki materjalne z tajemniczych źródeł zainteresowanych w sprawie wytworzenia komplikacyj w stosunkach między ZSRR a innymi państwami, Rząd polski wydalił 5-ciu emigrantów, oraz ogłosił ostrzeżenie do emigrantów, ażeby nie nadużywali praw azylu, jednakże wszyscy ci wydaleni powrócili ponownie do Polski, a co do efektu wzmiankowanego ostrzeżenia, to można sądzić o nim na podstawie zamachów Trajkowicza, sprawy Walentynowiczównej, a przedewszystkiem na podstawie faktu, że prasa białych emigrantów w Polsce zajmuje się jawnie gloryfikacją czynu Kowerdy.

Wszystko to, co wyłuszczono powyżej, charakteryzuje jasno niewystarczalność zarządzeń, podjętych przez Rząd polski przeciwko zbrodniczej działalności białych emigrantów, skierowanej nietylko przeciwko życiu przedstawicieli sowieckich, lecz usiłującej również wytworzyć poważny konflikt pomiędzy obu państwami. Tymczasem nawet te niewystarczające zarządzenia zostały w istocie zredukowane do zera z powodu stanowczo nadzwyczajnej bierności władz polskich. Wystarczy zaznaczyć, że nie podjęto żadnych zarządzeń względem sprawcy zamachu z dnia 4 maja, Jurij Wojciechowskiemu, mimo iż Rząd związku sowietów, jak to zaznaczył przedstawiciel pełnomocny Bogomołow w nocie swej z dn. 5 maja, dwukrotnie zwrócił uwagę Rządu polskiego na działalność zbrodniczą tego emigranta, który odgrywał czynną rolę w kołach monarchistycznych i wśród terorystów emigrantów rosyjskich w Polsce. Zbrodnicza banda mogła nietylko zagrażać życiu przedstawicieli ZSRR w Polsce, lecz również przyczynić się do narażenia na szwank stosunków sowiecko - polskich w takiej chwili, w której kierownicy emigrantów oraz ich patroni i protektorzy tego potrzebują i w której uważają to za korzystne dla siebie. Rząd związku sowietów uważa, iż Rząd polski winien być przekonany, i że sytuacja, wytworzona przez wzmiankowane okoliczności, stanowi bezpośrednią groźbę dla stosunków pomiędzy ZSRR a Polską, w konsekwencji czego nie powinna być nadal tolerowana, oraz że winny być podjęte natychmiast energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie pełnomocnemu przedstawicielowi ZSRR w Polsce istotnego bezpieczeństwa i nietykalności, oraz uchronienia sowiecko - polskich stosunków przed nieustannem narażaniem ich na szwank. Rząd związku sowietów oczekuje więc rychłego zawiadomienia ze strony Rządu polskiego w sprawie zarządzeń, podjętych przez niego, w celu energicznego stłumienia działalności terorystycznej białych emigrantów w Polsce.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

LOT LENINGRAD-KAMCZATKA.

Komisarjat ludowy komunikacji organizuje gigantyczny lot Leningrad-Kamczatka. Celem lotu jest zbadanie możliwości połączeń lotniczych wzdłuż północnych wybrzeży kontynentu europejsko-azjatyckiego aż do Alaski. Długość lotu wynosić ma 11.000 klm.

EPIDEMJE W ROSJI.

Epidemja grypy w Rosji przybiera w ciągu dni ostatnich zastraszające rozmiary. Liczba zasłabnięć w ostatnim tygodniu potroiła się, osiągnąwszy cyfrę 18.000 w samej Moskwie. Z Kazania donoszą o epidemji tyfusu plamistego.

KELLOGG — KANDYDATEM NAGRODY NOBLA.

„Neue Freie Presse“ przynosi sensacyjną pogłoskę, jakoby nagrodę Nobla w roku bieżącym otrzymać miał sekretarz stanu Kellogg za swoją akcję w sprawie paktu przeciwwojennego.

PROCES O SPISEK ANTYBOLSZEWICKI W ROSJI.

Według wiadomości z Moskwy, proces przeciwko oskarżonym o spisek antybolszewicki inżynierom Szachtyńskim rozpocząć się ma przed Najwyższym Trybunałem Sowieckim 15 b. m. Oskarżenie zarzuca inżynierom, że utrzymywali oni stosunki z dawnymi właścicielami kopalń Szachtyńskich i, że następnie utworzyli organizację, subwencjonowaną przez firmy zagraniczne.

TELEGRAMY

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE

Kowno, 8 maja. (PAT.). Polsko-litewska komisja bezpieczeństwa i odszkodowań odbyła dziś pierwsze posiedzenie plenarne. Uchwaliła ona regulamin prac komisji oraz utworzyła dwie podkomisje dla rozpatrzenia zagadnienia bezpieczeństwa i odszkodowań za przeszłość. Wedle uchwalonego regulaminu komisja pracować będzie codziennie od godz. 10-ej 30 rano i od godz. 5-ej pp. Posiedzenia będą poufne. Oficjalnym językiem obrad komisji będzie język francuski. Zastrzeżono jednak, że dyskusja podczas posiedzenia będzie mogła być prowadzona w każdym innym języku, któryby był bardziej dogodny. W skład podkomisji wchodzą: a) podkomisja bezpieczeństwa: ze strony litewskiej p. Balutis (przewodniczący), oraz pp. Jonisas i pułk. Jakutis. Ze strony polskiej zaś p. naczelnik wydziału Hołówko (przewodniczący), oraz pp. prof. Juljan Makowski, ppłk. Myszkowski i p. Perkowski. b) Podkomisja odszkodowań za przeszłość: ze strony litewskiej p. gen. Radus-Zenkaviczius (przewodniczący) oraz płk. Kubilius, ze strony polskiej zaś p. naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko (przewodniczący) oraz pp. Jakubowski (zastępca przewodniczącego), ppłk. Myszkowski, kapitan Przybylski, dr. Nowak i p. Perkowski. Prace podkomisji rozpoczęły się tego samego dnia. Delegacja polska doręczyła delegacji litewskiej w czasie popołudniowego posiedzenia projekt paktu o nieagresji oraz konwencji arbitrażowo-konsyljacyjnej.

REKONWALESCENCJA BRIANDA POTRWA CZTERY 4 MIESIĄCE

Londyn, 8 maja (AW.) Korespondent paryski „Daily Telegraph“ donosi, że nieobecność Brianda na sesji w Genewie może spowodować poważne trudności. Korespondent dowiaduje się, z kół zbliżonych do Brianda, że minister będzie mógł objąć urzędowanie najwcześniej za 3 do 4 miesięcy. W międzyczasie mianowany ma być tymczasowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem wymieniają tu Poincarego.

BRAZYLJA NIE WRACA DO LIGI NARODOW

Genewa, 8 maja. (PAT.) Rząd brazylijski nadesłał odpowiedź do sekretarjatu Ligi Narodów, w której, zapewniając o głębokim szacunku i przywiązaniu do Ligi Narodów, oświadcza jednak, że jest dla niego niemożliwe zmienić swą decyzję i powrócić do Ligi.

PDRAŻKA COOLIDGEA W IZBIE REPREZENTANTOW

Nowy Jork, 8 maja (AW.) Ostatnia uchwała Izby Reprezentantów, która większością 204 przeciwko 121 głosom uchwaliła ustawę o pomocy dla farmerów, komentowana jest jako zdecydowana porażka prezydenta Coolidgea. Jak wiadomo prezydent ustosunkował się negatywnie wobec projektu ustawy farmerskiej. Ustawa przyjęta przez Izbę ma być zatwierdzona przez prezydenta, spodziewają się jednak, że Coolidge nie podpisze nowo uchwalonego prawa.

AMERYKA PRZECIW INTERWENCJI JAPONJI W CHINACH

Londyn, 8 maja. (PAT.) **Ambasador St. Zjednoczonych w Tokjo oświadczył rządowi japońskiemu, iż rząd amerykański spodziewa się, że Japonja nie ucieknie się do przedwczesnych represyj. Donoszą tu, że ministrowie amerykańscy zaznaczyli wczoraj, że St. Zjednoczone w każdej chwili gotowe są wysłać dla obsadzenia obszarów chińskich tyle oddziałów wojsk, ile ich wyśle Japonja. W amerykańskich kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła, zwłaszcza ze względu na znaną wrażliwość amerykańskiej opinji publicznej, mają być podjęte próby pośredniczenia w zatargu pomiędzy Chinami a Japonją.**

ZGON ZASTĘPCY PRZEWOD. RADY KOMISARZY LUDOWYCH

Moskwa, 8 maja (PAT.) Zmarł tu na paraliż serca w wieku lat 58 Aleksander Ciurupa, zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. R. R.

ZDEZAWUOWANY AMBASADOR

Berlin, 8 maja. (PAT.) Biuro Wolffa donosi za „Timesem“ z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Kellog miał oświadczyć, iż departament stanu nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za treść mowy, wygłoszonej przez ambasadora St. Zjednoczonych w Berlinie dr. **Schurmanna** w czasie uroczystości nadania mu tytułu doktora honoris causa przez uniwersytet w Heidelbergu. Sekretarz stanu Kellogg miał pozatem odmówić udzielenia wszelkich dalszych wyjaśnień.

PROCES AUTONOMISTOW ALZACKICH

Colmar, 8 maja (PAT.) W procesie autonomistów zeznawał dziś rano świadek, komisarz Bauer, który mówiąc o dzienniku „Die Wahrheit“, oświadczył, iż główną osobą w tym dzienniku był agent niemiecki służby szpiegowskiej.

NOWY ODDZIAŁ ZW. ZAW. ROBOTNIKOW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

W dniu 25 kwietnia odbyło się zebranie organizacyjne robotników budowlanych w Czarnowodzie (na Pomorzu), zwołane przez Sekr. Okr. K. C. Z. Z. w Grudziądzu..

Do zebranych w liczbie około 100 robotników, przemówił przybyły z Grudziądza sekretarz okr. K. C. Z. Z. tow. **Guziałek,** który zapoznał zebranych z zadaniami organizacji klasowej, oraz zobrazował obecną sytuację klasy robotniczej.

Zebrani wyrazili jednogłośnie zaufanie do Związków klasowych i uchwalili wstąpić do szeregów Zw. Rob. Budowlanych w Polsce.

Nowowstępujący członkowie, w liczbie 94, wybrali zarząd oddziału, w skład którego weszli: jako przewodniczący tow. **Landowski,** zast. przewodniczącego tow. **Szturmowski,** sekretarz tow. **Prychta,** zast. sekr. tow. **Narloch,** skarbnik tow. **Charociński.**

Ponadto, wobec zabagnionych stosunków w zakładach pracy, dzięki działalności żółtego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wybrano do specjalnego Wydziału Robotniczego tow. tow.: **Rostankowskiego,, Redzińskiego, Szturmowskiego, Baka, Landowskiego, Szturmowskiego, Prychta, Narlocha, Charasińskiego i Ratajczaka.**

Po omówieniu najbliższych zadań nowego oddziału, oraz **uchwaleniu rezolucji przeciwko drożyźnie,** zebranie zakończono.

P. BNIŃSKI USTĄPIŁ

Wczoraj przed południem wojewoda poznański Bniński złożył na ręce p. wicewojewody Nikodemicza urzędowanie i opuści swe stanowisko. Równocześnie odbyło się pożegnanie ustępującego p. wojewody przez urzędników województwa, w imieniu których przemówił wicewojewoda Nikodemowicz.

Administracja „Robotnika“ składa serdeczne podziękowanie tow. **Zenonowi Nowakowi** ze Zw. Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej w Łodzi za zorganizowanie sprzedaży „Robotnika“ wśród delegatów na Zjeździe łódzkim.

ZWIĄZEK ZAWOD. TRANSPORTOWCÓW POWIĘKSZA SWOJE SZEREGI

W dniach 28 i 29 kwietnia 1928 roku odbył się Kongres Krajowy Związku Zawodowego Automabilistów. Na Kongresie tym przewodniczył tow. E. **Zawadzki,** przewodniczący Oddziału Warszawskiego Związku Automobilistów, sekretarzował tow. **Palmowski** z Łodzi.

Obecni byli na Kongresie: tow. **Zdanowski,** sekretarz Centralnej Komisji Związków Zawodowych, tow. **Maxamin,** prezes Z. Z. T. i tow. **Tomczyński,** sekretarz Oddziału Warszawskiego Z.Z.T.

Do najważniejszych z pomiędzy uchwał należy uchwała o **połączeniu się Związku Automobilistów ze Związkiem Zawodowym Transportowców.** Kongres uchwalił zlikwidowanie dotychczasowego Związku Automobilistów i przystąpienie do Z. Z. T., zmieniając wszystkie Oddziały dotychczasowe na Oddziały Automobilistów Z. Z. T., a Zarząd Główny na Centralną Sekcję Zawodową Automobilistów w Z. Z. T. W ten sposób znacznie powiększyły się szeregi Z. Z. T. Obecnie Związek liczy wraz z wszystkimi dotychczas zorganizowanymi pracownikami około 6.000 członków. Zarząd Główny Z. Z. T. zamierza za pośrednictwem swoich Oddziałów organizujących wszystkie działy pracy rozpocząć w tym roku ogólną akcję organizacyjną, w celu wciągnięcia do Z. Z. T. wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych i komunikacyjnych, którzy dotychczas stoją wogóle poza ruchem zawodowym, albo tkwią we wrogich nam, żółtych związkach.

Najbliższem zadaniem Związku Zawodowego Transportowców będzie przygotowanie tragarzy, wózkarzy i automobilistów do ewentualnego poparcia akcji pracowników na drogach wodnych, c ileby żądania tych pracowników zostały przez przedsiębiorstwa żeglugowe zbagatelizowane albo o ileby sprowokowano stanowiskiem przedsiębiorców tych pracowników do wystąpienia w obronie autorytetu Związku lub w obronie ich warunków pracy i płacy. Akcja pomocnicza tych pracowników ograniczyłaby się tylko do bojkotu towarów przewożonych statkami podczas trwania ewentualnego strajku.

Oprócz tego do końca r. b. musi Zarząd Główny wraz z Centralnemi Sekcjami Zawodowemi przedsięwziąć akcję w celu wprowadzenia 8-miogodzinnego dnia pracy we wszystkich zawodach oraz musi załatwić wszystkie uchwały i rezolucje powzięte na Centralnych Zjazdach wszystkich działów pracy.

W końcu nadmieniamy, że z ramienia automobilistów zasiadają w Zarządzie Głównym Z. Z. T. tow. tow. **Zawadzki** i **Trzeciak.**

PROCES „HROMADY“

Wilno, 8 maja. (PAT.) W procesie Hromady oskarżyciel publiczny. podprokurator Rauze, zakończył dziś rano swą przemowę, którą wygłaszał przez dwa dni.

Następnie zabrał głos drugi oskarżyciel publiczny, podprokurator. Sądu Okręgowego w Wilnie, p. Zygmunt Kałapski.

ZAŚWIADCZENIA NA PRZEJŚCIE GRANICY LITEWSKO-POLSKIEJ

A. W. donosi, iż do jednego z patroli KOP-a, na odcinku granicznym Nowe Troki zgłosiło się dwóch obywateli litewskich, którzy po przedstawieniu zaświadczeń, wydanych przez naczelnika powiatu olickiego na prawo udania się do Polski, prosili o zezwolenie na przekroczenie granicy. Władze polskie przychyliły się do tej prośby. Jest to jeden z pierwszych wypadków wydania przez Litwę obywatelom litewskim zaświadczeń na prawo przejścia demarkacyjnej granicy.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Ze Zw. pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce. Do wczorajszego sprawozdania o nowym składzie Zarządu Głównego, wybranego na II Zjeździe delegatów, wkradła się omyłka, a mianowicie: w skład Zarządu weszła nie Folakówna, a **Colakówna Amelja;** nie Jasiński, **a Jaszek;** nie Kowalski Ryszard, a **Kowarski Ryszard** i nie Skowroński, a **Harbuz Antoni** z Grodna.

W piątek dn. 11 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie nowo obranego Komitetu Wykonawczego.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Bydgoszcz

ZNOWU TRAGICZNY WYPADEK W FABRYCE PŁYT KOLEJOWYCH. NA SZCZĘŚCIE TYM RAZEM ROBOTNIK ZOSTAŁ URATOWANY OD ŚMIERCI.

Niedawno donosiliśmy o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w fabryce płyt kolejowych „Oswa“ w Kapuściskach pod Bydgoszczą, gdzie do kotła, napełnionego wrzącą wodą, wpadł robotnik i ugotował się żywcem.

Obecnie donoszą nam o drugim podobnym wypadku w tej fabryce. Przedwczoraj popołudniu robotnik Antoni Konieczny, przechodząc obok wmurowanego w ziemię kotła z gorącą wodą, wpadł do ukropu i byłby niechybnie znalazł śmierć, gdyby nieszczęśliwemu nie przyszli z pomocą inni robotnicy. Konieczny doznał dotkliwego poparzenia nóg i został w stanie ciężkim odstawiony do szpitala.

Łódź

WZROST DROŻYZNY W KWIETNIU.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, że w miesiącu kwietniu w porównaniu z marcem, koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 3,19 proc. (U.).

Kraków

IMPONUJĄCY STRAJK ROBOTNIKÓW SZEWCKICH.

Warunki pracy i płacy robotników szewckich w Krakowie w przeciągu ostatnich kilku lat były jaknajgorsze. Dzięki jednak usilnej pracy Zarządu Głównego i miejscowych towarzyszów, udało się wreszcie utworzyć silniejsze organizacje robotników skórzanych, które przystąpiły do akcji o poprawę bytu krakowskich rob. szewckich i kamaszników. Żądania są minimalne, gdyż zaledwie—20% podwyżki zarobków. Pracodawcy jednak odmówili przyjęcia tych żądań, tak że robotnicy byli zmuszeni wystąpić do strajku. Strajk obejmuje ręcznych robotników szewckich, szewców zatrudnionych w fabrykach mechanicznego obuwia, oraz kamaszników.

Został wyłoniony komitet strajkowy, który składa się z ttow.: **Bolsiewicza, Rafałowicza i Jarockiego.**

Jesteśmy pewni, że robotnicy krakowscy mężnie wytrwają w walce o swe słuszne żądania.

Suwałki

AKCJA CENNIKOWA ROBOTNIKÓW SZEWCKICH.

Robotnicy szewccy w Suwałkach przystąpili do akcji o poprawę swego bytu. Wystosowali do przedsiębiorców żądania 50% podwyżki płac.

W czasie rokowań z majstrami, chcąc zażegnać groźbę strajku, zgodzili się na znikomą podwyżkę 20%, ale nawet i to odrzucili pracodawcy, którzy uważają, że robotnikowi szewckiemu wystarczają głodowe zarobki.

Robotnicy gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie swych słusznych żądań.

Piotrków

POLICJA NA USŁUGACH KAPITALISTÓW.

Z Piotrkowa donoszą o wypadku, który dosadnie ilustruje metody, jakie stosują kapitaliści w walce z robotnikami.

Dyrektor fabryki „Wojciechów“ pod Piotrkowem, p. Krieger, wypowiedział wszystkim robotnikom pracę bez żadnego powodu. Uczynił to w tym celu, aby pozbyć się niewygodnych mu robotników — przedewszystkiem zaś — bardziej uświadomionych klasowo; tych zaś, którzy mu przypadli do gustu, chciał przyjąć na zupełnie nowych i daleko gorszych warunkach.

W ten haniebny sposób Dyrekcja postanowiła pozbyć się niewygodnych robotników, a pozostałym oberwać zarobki, przy cięższej i dłuższej pracy.

Kiedy wiadomość o redukcji całej załogi doszła do wiadomości robotników, zapanowało wśród nich wielkie wzburzenie. Rozgoryczeni robotnicy około 1000 osób, udali się do dyrekcji, wyciągając dyrektora Kriegera na dziedziniec fabryki i żądając od niego cofnięcia zarządzenia, wymierzonego tylko przeciwko robotnikom.

W tym czasie dyrekcja fabryki wezwała policję by rozpędziła robotników. Na to wezwanie przybył oddział policji z Piotrkowa, z komendantem Mańkowskim na czele. **Zaatakowano robotników i zepchnięto ich z dziedzińca fabryki na ulicę. Budynki fabryczne zostały obsadzone przez policję.** Jak donosi „Gazeta Robotnicza“ **nikogo z robotników nie puszcza się do fabryki, która została uruchomiona.**

Skierniewice

Dnia 29 z. m. w lokalu Kom. PPS w Skierniewicach odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru miejscowego Oddziału Zaw. Zw. Strycharzy i pokrewnych zaw. Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość zgromadziła około 200 osób, przeważnie przedstawicieli Związków Zawodowych, istniejących na terenie miasta Skierniewice. Do zebranych przemawiał tow. poseł **K. Dobrowolski.** Fakt godny zanotowania, że miejscowi strycharze, pomimo istniejącego u nich bezrobocia, jedni z pierwszych sprawili sobie sztandar, chcąc godnie reprezentować swój Związek w manifestacyjnym pochodzie pierwszomajowym.

Hajnówka

REPRESJE POWYBORCZE.

Chłopi z Nowosad, gm. Maszewo, oddawna paśli bydło w lesie państwowym, płacąc za to naturalnie odpowiednio. Obecnie leśniczy nie pozwala im paść bydła, motywując swe zarządzenie tym, że chłopi dopuścili się zbrodni głosowania na dwójkę.

Białowieża

STRAJK W FIRMIE DRZEWNEJ „CENTURY“.

Wobec tego, że wstępne rokowania przedstawicieli Związku Robotniczego i Związku Pracowników Umysłowych z Zarządem Polskiej Spółki Drzewnej „Century“ w sprawie poprawy zarobków dotąd nie dały żadnych rezultatów, ogół zrzeszonych robotników i pracującej inteligencji w tartakach: Gródeł i Stoczek z dneim 7 b. m. przystąpił do strajku. Oba wymienione Związki występują solidarnie i oczekiwać należy, że ich zdecydowana postawa wpłynie na poprawę głodowych płac.

Poznań

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY.

W tartaku S. Tartackiego robotnikowi Janowi Bieleckiemu, w czasie nakładania pasa transmisyjnego, maszyna oberwała prawą rękę. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

TEROR KOŚCIELNY W DJECEZJI POZNAŃSKIEJ.

Osławiony wielkanocny list pasterski ks. biskupa Łukomskiego, wzywający podwładny sobie kler do stosowania teroru religijnego wobec wyborców lewicowych (jak wiadomo, biskup Łukomski zrejterował już ze swego stanowiska) pewien odłam prasy „postępowej“ usiłował przedstawić, jako odosobniony wyraz partyjnego szowinizmu ks. Łukomskiego. Odnosi się przez to wrażenie, jakoby pozostały kler był bardziej umiarkowany.

Że tak nie jest, dowodzą liczne wiadomości z całej Polski, a szczególniej z djecezji Poznańskiej, dawniejszej domeny ks. Łukomskiego. Tutejszy kler wobec braku wyraźnych dyrektyw swych obecnych zwierzchników, uznał widocznie za konieczne stosować się do „zbożnych wskazań“ swego byłego konfratra.

We wszystkich parafjach gnieźnieńskiego okręgu wyborczego spowiedź wielkanocną zamieniało się na wstrętny, bezceremonjalny wywiad na temat: kto na kogo i z czyjej namowy głosował.

Biada temu, kto wyznał że głosował na listę socjalistyczną! Przekleństwa i złorzeczenia zastępowały rozgrzeszenie.

Ukoronowaniem tego wszystkiego [illegible] kazania, wygłaszane w niedzielę z ambony. Wierni dowiadują się z nich, że socjaliści to są „czerwoni szatani“, którzy chcą kraj zgubić a lud zaprzedać piekłu i t. p. Rozwydrzenie rozpolitykowanego kleru, szczególniej po wsiach, dochodzi nawet do tego, że urządza się w kościołach uroczyste przysięgi, z powoływaniem się na największe świętości kościelne, iż zwalczać się będzie bezwzględnie socjalizm.

TOW. UNIWERSYT. ROBOT. — ZW. ZAW. KOLEJARZY

W sobotę, 12 b. m. w sali Zw. Zaw. Kolej. (Czerw. Krzyża 20) o g. 7.30 wieczorem odbędzie się

WESELE KRAKOWSKIE,

ilustracja sceniczna autentycznego obrzędu wesela w krakowskiem.

KONCERT I ODCZYT

prof. A. Janowskiego o wycieczce do Jugosławji.

W niedzielę, 13 b. m.

„SĘDZIOWIE“

St. Wyspiańskiego, w wykonaniu zespołu art. pod dyrekcją **Al. Zelwerowicza.**

Bilety nabywać można w Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci (Czerw. Krzyża 20), w Księgarni Robotniczej (Warecka 9), w Komisji Międzyzwiązkowej Kult. Art. (Chmielna 49) oraz telefonicznie dla grup 311-13.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W środę dnia 9 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Żebrowskiego.

Koło Młynarzy. O godz. 6, Rycerska 6, zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Pawlika.

Dzielnica Mokotowska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Kamińskiego.

Koło Annopol. O g. 7, w budynku Nr. 3, m. 20 zebranie Koła mieszkańców Annopola.

Dzielnica Wola - Czyste. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Piłackiego.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło fabr. „Pocisk". O godz.. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło fabr. Parowóz. O g. 5.30 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło fabr. Tytoniowej. O godz. 5 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się zebranie koła.

W czwartek dnia 10 b. m.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu, Syrokomli 22 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Bielińskiego.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła, z referatem tow. Stępniewskiego.

Dzielnica Ochota. O g. 7 w lokalu, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzieln'cy, z referatem tow. Niemczyka.

Koło mieszkańców Żoliborza. O g. 7 w baraku nr. 39 odbędzie się zebranie Koła, z referatem tow. Wiewiórowskiego.

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKA DO KRAKOWA I WIELICZKI

KOMISJI MIĘDZYZWIĄZKOWEJ KULT.-ART.

Komisja urządza wycieczkę trzydniową do Krakowa i Wieliczki. Wyjazd 26 maja godz. 9.40, przyjazd 30 maja — 5.35 rano.

Koszt wycieczki wynosi 50 zł. od osoby (wlicza się w to przejazd kolejowy, auto lub kolej do Wieliczki, zwiedzanie muzeów, Wawelu i Wieliczki w pełnem oświetleniu oraz nocleg hotelowy). Przy zapisie należy wpłacić 20 zł., resztę w dniu wyjazdu.

Zapisy przyjmuje K.M.K.A., Chmielna 49.

PRACOWNICY UMYSŁOWI WOBEC SĄDÓW PRACY

Z dn. 22 czerwca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca r. b. o Sądach Pracy. Rozporządzenie to obejmuje okręgi Sądów Apelacyjnych: Warszawskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego i Wileńskiego, oraz Sądu Okręgowego Cieszyńskiego.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych postanowiła zorganizować kursy dla ławników i obrońców przy Sądach Pracy. Kursy te rozpoczną się 14 maja r. b. i trwać będą w godzinach wieczornych za opłatą 15 zł. od osoby za cały kurs.

Na kursach wykładane będą następujące przedmioty: ogólne zasady prawa, prawo materjalne w zakresie ustawodawstwa socjalnego, czas pracy, inspekcja pracy, urlopy, ochrona pracy młodocianych i kobiet, choroby zawodowe, bezpieczeństwo i hygjena.

W zakresie ubezpieczeń wykładane będą ubezpieczenia na wypadek choroby i bezrobocia, nieszczęśliwych wypadków i emerytalne. Pozatem — program obejmuje: postępowanie przed Sądami Pracy w sprawach cywilnych, kodeks karny i wykroczenia przeciwko ustawodawstwu scojalnemu, postępowanie karne w Sądach Pracy oraz ustawodawstwo o Sądach Pracy u nas i zagranicą.

Wykładać będą wybitni specjaliści prawnicy i wyżsi urzędnicy Ministerjum Pracy.

Książki nadesłane

Prof. Dr. Adam Fischer: „Rusini". Zarys etnografji Rusi. Z 3 tablicami i 33 ilustracjami. Lwów. Wydawnictwo Zakładu Naukowego im. Ossolińskich.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie jeszcze dość pogodnie i ciepło, pozatem zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnymi deszczami i znacznem ochłodzeniem, postępującem od zachodu kraju. Przymrozki na wyżynach i w górach. Na wschodzie wiatry południowe, pozatem zachodnie i północno - zachodnie.

Pobór. W czwartek 10 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród urodzonych w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 9 dzielnicy I komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkali w 8 dzielnicy II komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 9 i 10 dzielnicach IX komisarjatu— w komisji poborowej Nr. 3 (Daniłowiczowska 1), 4) zam. w 11 dzielnicy XIV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 4 (Dobra nr. 72) oraz 5) zam. w 5 i 6 dzielnicah VI kom. — w komisji poborowej Nr. 5 (Twarda 35).

„Wspomnienia z ostatniej Olimpjady". Jutro w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy, ul. Krak. Przedm. 1, prof. F. Francikowski wygłosi odczyt p. t. „Wspomnienia z ostatniej Olimpjady". Początek o g. 20. Wejście dla członków Związku i ich rodzin—bezpłatne.

Z Tow. Lekarzy - Dentystów Warszawskich. Zebranie naukowe 120-te (VI w r. b.) Tow. Lekarzy - Dentystów Warszaw. odbędzie się w dniu 11 b. m. w lokalu własnym Bracka 18 m. 30 o godz. 9 wiecz. punkt.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, pokój 62, tel. 274-55, wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia: 12, 16. 21 i 26 b. m. „Zielony frak" w teatrze Polskim. 21.V „Pociąg widmo" w Małym, 13.V „Sędziowie" trag. Wyspiańskiego w sali ZZK, 12.V Wieczór uczestników wycieczki propagandowej do Jugosławji. Część I odczyt, część II Koncert, część III „Wesele krakowskie".

Z Koła Polonistów S. U. W. Dnia 12 b. m. w gmachu głównym Uniw. Warsz. (Krak. Przedm. 26-28) odbędzie się wieczór autorski poety Skamandra, Jarosława Iwaszkiewicza, organizowany przez Koło Polonistów SUW. Program obejmuje recytacje poezji dawnych i najnowszych oraz fragmentów dotąd niedrukowanych powieści. Słowo wstępne wypowie autor. Początek o g. 20. Bilety w cenie 2 zł. i 1 zł. do nabycia w księgarni „Trzaska Evert i Michalski" oraz w dniu wieczoru przy wejściu.

Emigracja z Warszawy. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 23 do 28 kwietnia włącznie wydano 14 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 6 do Francji, po 2 do Belgji, Austrji i Rosji i po 1 do Niemiec i Luksemburga.

Nowe wzory listów przewozowych. Z dn. 1 października 1928 r. wejdzie w życie nowa Konwencja Międzynarodowa o przewozie towarów kolejami żelaznemi, zawierająca m. in. zmianami — nowe wzory listów przewozowych, odmienne od dziś obowiązujących.

Odczyt p. Emila Bourgeois. Zaproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego p. Emil Bourgeois, profesor Sorbony, członek Instytutu, wygłosi w dniu 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w auli uniwersytetu wykład p. t. „O prawach władców i prawa narodów".

KOMISJA

DO BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA

Ostatnie posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, nie odbyło się, z powodu braku kompletu. Do chwili obecnej termin nowego posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony.

Jak donosi Kor. Warsz., zarówno przez związki zawodowe, jak i przez czynniki rządowe, rozważana jest sprawa wprowadzenia zmian w dotychczasowym systemie prac komisji. W najbliższym czasie w sprawie tej zostaną opracowane konkretne wnioski.

MĄKA PSZENNA

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy w ciągu jednego tygodnia dwukrotnie obniżyły cenę mąki pszennej.

W dn. 26 z. m. obniżono cenę mąki pszennej o zł. 2 na 100 kg.; a w dn. 1 b. m. o dalsze 2 zł.

Obecnie ceny mąki pszennej, sprzedawanej w Miejskich Zakładach Zaopatrywania, wynoszą: „Lucullus" zł. 95, cztery zera zł. 93, 50% zł. 91, za 100 kg. bez dostawy.

Cena wytyczna tej mąki, zatwierdzona przez Komisarjat Rzadu, wynosi 108 zł.

DO TOWARZYSZÓW SZACHISTÓW.

Redakcja ilustrowanego tygodnika socjalistycznego „POBUDKA" powiadamia wszystkich tow. szachistów, iż wprowadziła na łamach swych stały „Kącik szachowy".

Redakcja „POBUDKI" prosi wszystkie robotnicze kluby szachowe o podanie Redakcji swych adresów oraz o nadsyłanie zadań, sprawozdań z turniejów, fotografji i t. d. pod adresem redakcji „POBUDKI", Warszawa, Warecka 7, z dopiskiem „Dział szachowy".

Pisma partyjne proszone są o przedruk.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 8 maja

Dolar St. Zjedn. 8.88½
Belgja 124.53
Holandja 359.66
Londyn 43,52—43,48
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.81
Włochy 46.99
Wiedeń 125.43

Papiery procentowe.

Dolarówka 81.00—80.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 165.00—167.00. Bank Dyskontowy 131.00 128.50 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00 Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 94.50. Firle 56.00. Łazy 9.10. Wysoka 154.50. Polska Nafta —.—. Nobel 37.50. Cegielski. 50.00 Lilpop 44.00 Norblin 152.50. Orthwein 12.25. Morzejów 50.25 Parowóz 45 Ostrowiec 118.00. II em. Zieleniewski 98.00. Rudzki 57.25 Starachowice 63.25. Zawiercie 33.50. Żyrardów —.—. Borkowski 18.75.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 8 b. m. godz. 10 w.

Akcje bez zmiany. Dolar amer. 8.89¼. Bank Polski 167.00, Cukier 76.80, Węgiel 95.00, Modrzejów 50.50, Lilpop 44.00, Ostrowiec 124.25. Rudzki 58.00, Starachowice 64.75.

Rubli 100 złotem 471.00. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe mocniejsze. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Obroty akcjami większe.

SAMORZĄD STOLICY

WARSZAWA NA OFIARY TRZĘSIENIA ZIEMI W BUŁGARJI.

Na wieść o katastrofie, jaka dotknęła Bułgarję, zawiązał się w Warszawie Komitet pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi, a na czele tego Komitetu stanęli: min. spraw zagran. p. August Zaleski oraz wiceprez. miasta dr. Wincenty Bogucki, który jest przewodniczącym Komitetu wykonawczego. Na skutek zwrócenia się Komitetu do władz miejskich, Magistrat postanowił asygnować z funduszu dyspozycyjnego Polskiemu Komitetowi Pomocy sumę zł. 30.000, z tem, że zł 25.000 będzie wypłacone w gotówce, zaś za sumę 5.000 zł wydane będą środki lekarskie i opatrunkowe.

OCZYSZCZANIE MIASTA.

W związku z zaciągnięciem pożyczki inwestycyjnej, Magistrat postanowił podwyższyć wydatki budżetu Zakładu oczyszczania miasta o zł. 3.396.555 i na budowę Zakładu spalania śmieci zł. 3.300.000. Pokrycie powyższego wydatku znajdzie odpowiedni wyraz w ogólnem podwyższeniu dochodów nadzwyczajnych miasta.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO URUGWAJU

Urząd Emigracyjny przestrzega przed emigracją do Urugwaju, gdzie, wskutek niepewnego stanu rynku pracy i trudności w znalezieniu pracy panuje znaczne bezrobocie.

Do Urugwaju wyjeżdżać mogą jedynie osoby, posiadające odpowiednie pisemne wezwania od pracodawców lub zamieszkałych tam krewnych.

ŻYWA SKARBONKA

Przy ul. Złotej 76 dwuletnia Władysława Majoszenkówna, bawiąc się monetami, połknęła 2-groszówkę Dziecko przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny, za pomocą odpowiednich zabiegów, monetę usunął.

POŻAR NA BUDACH

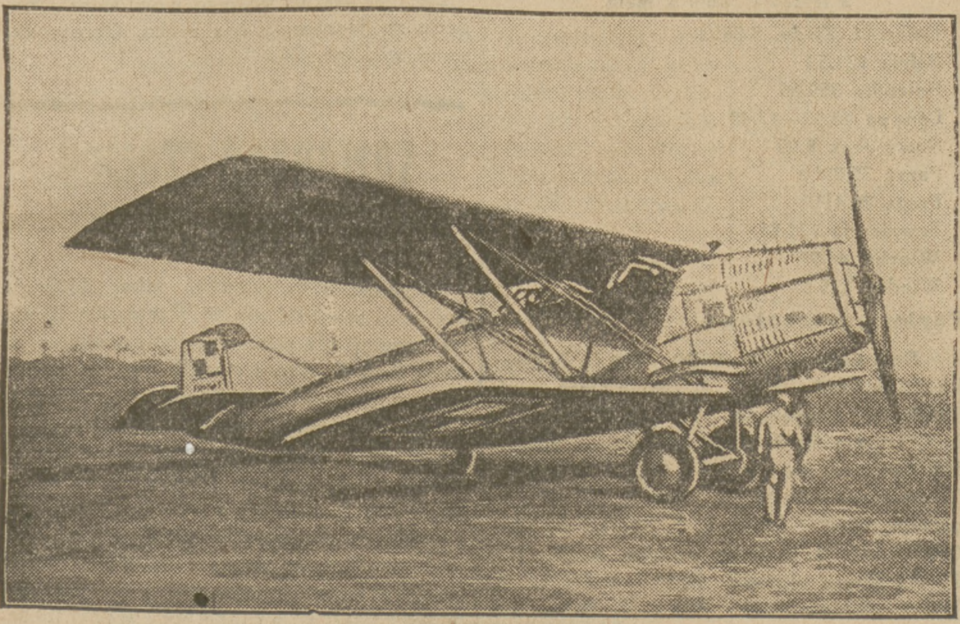
Nocy ubiegłej o godz. 2 przy ul. Górczewskiej 76, na posesji Władysława Staniszewskiego, na t. zw. Budach, wynikł pożar w budce drewnianej, przeznaczonej na skład ziemniaków i różnych drobiazgów, należącej do sublokatora Staniszewskiego — Karola Woźniaka. Wobec tego, że w sąsiedztwie znajduje się cały szereg drewnianych zabudowań, na miejsce wyruszyły II i IV-ty oddziały straży ogniowej. Straż zabezpieczyła sąsiednie budynki od pożaru. Budka spłonęła doszczętnie. W pobliżu budki policja zatrzymała jakiegoś śpiącego włóczęgę, który prawdopodobnie od niedopałka papierosa wzniecił pożar.

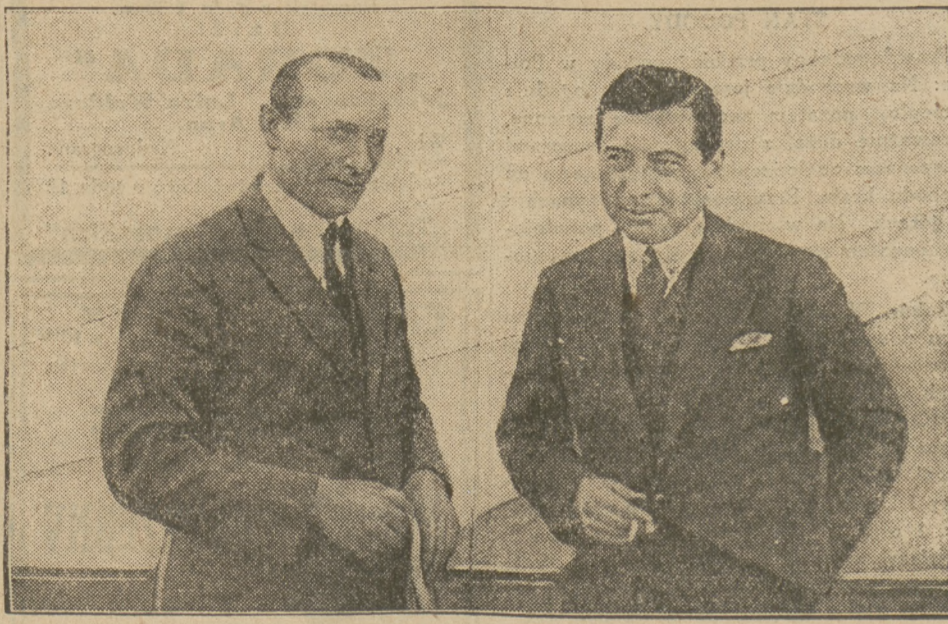
OSZUSTWO BRYLANTOWE

Janina Fantkiewicz (pow. Iłżecki) została zaczepiona w okolicy dworca Głównego przez 2-ch nieznanych mężczyzn, którzy zaproponowali jej „okazyjne" kupno kolczyków brylantowych. Naiwna F. nabyła kolczyki, płacąc za nie 1.500 zł. Po sprawdzeniu okazało się, że były to misternie szlifowane bezwartościowe szkiełka.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Polski lot transatlantycki





Lotnicy polscy maj. **Kubala** (na pra wo) i maj. **Idzikowski** podejmują wkrótce lot z Francji do Ameryki. Próbny lot na letnisku Le Bourget w Paryżu udał się w zupełności, to też obaj dzielni ofi cerowie postanowili wyruszyć za Ocean na tej samej maszynie, na której lecie li we Francji. Po znanym locie kap. Orlińskiego Warszawa — Tokjo — Warszawa jest to drugi z kolei czyn naszego młodego lotnictwa o wszechśw iatowem znaczeniu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Wycieczki krajoznawcze" wygł. prof. Al. Janowski. 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20—17.45 Odczyt Min. Kolei. 17.45—18.15 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Odbicie wiosny w muzyce. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — Jarem Dniestrowym" wygłosi dr. M. Orłowicz. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30—22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 —22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

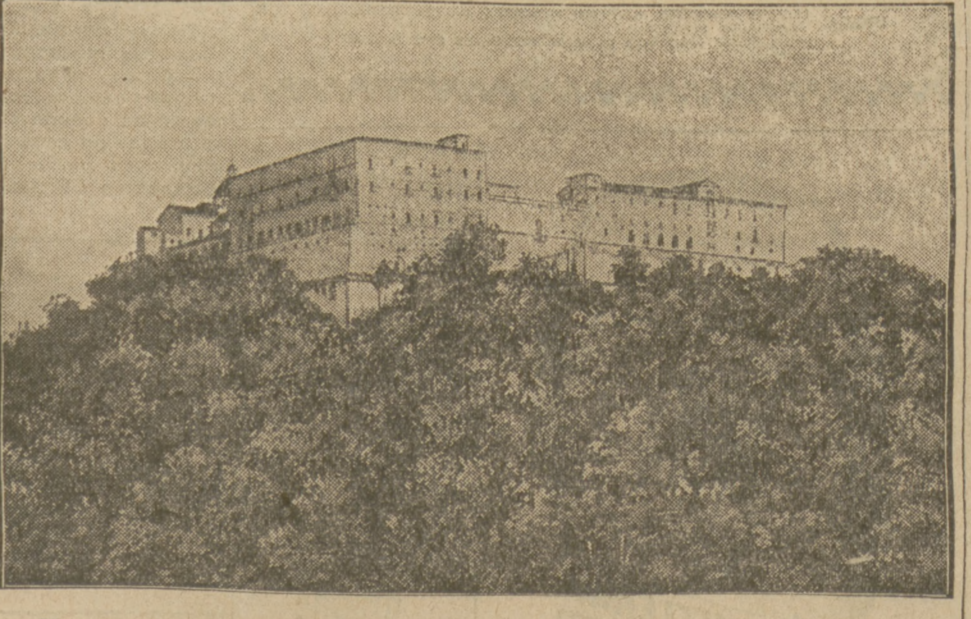
JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05—12.30 Odczyt, organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Przyrodnicy polscy w Ameryce Południowej" wygłosi dr. Jaczewski. 12.30 — 14.00 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, organiz. przez Wydział Oświaty i Kultury m. st. Warszawy, wespół z Polskiem Radjem. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oizmińskiego, p. Adela Comte - Wilgocka (śpiew), Ludwik Urstein (akomp.). 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny. gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 Pogadankę p. t. „Płeć piękna w trosce o piękną płeć" wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.55 Audycja literacka. Poetyckie recytacje radjofoniczne w reżyserji Wacława Radulskiego oraz prel. p. Roman Zrembowicz p. t. „Poezja najstarszej winiarni w Polsce". 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „O zastawie rolniczym" wygłosi p. Zygmunt Nadratowski. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 20.00—20.30 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki" wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — 22.00. Transmisja koncertu z Krakowa. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Co kocha kobietka" z Harry Liedtke.
Stylowy: „Wróbelki".
Casino: „Moja córka — twoj acórka; twoja ciotka — moja ciotka".
Miejski: „Zdrada".
Palace: „Panika" z Harry Peelem.
Pan: „Cyrk Wolfsona".
Rococo: „Szkoła paryska".
Splendid: „Wykolejeni".
Wodewil: „Król Królów".
Capitol: „Cyrk Wolfsona".
Światowid: „Najsprytniejszy złodziej świata".
Apollo: „Wyspa straceńców" i „Ulubieniec trybun".
Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubeckiej".
Mewa: „Przedpiekle".
Corso: „Alraune".
Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton".
Uciecha: „Kurjer carski".
Sokół: „Intryga, miłość i prawo".
Italja: „Przygody na Alasce".

1400 LAT ISTNIENIA MONTECASSINO



Montecassino (we włoskiej prowincji Caserta) powstało przed 1400 laty jako główny klasztor Benedyktynów. Od tego czasu był kilka razy zburzony: w 589 r. przez Longobardów, w 884 r. przez Saracenów, wreszcie w 1349 r. uległ trzęsieniu ziemi — jednak stale odbydowywał się na nowo z gruzów.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Dama Pikowa"

Narodowy
o 8-ej w. „Budowniczy Solness"

Letni
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś „Dama pikowa", jutro „Werther", w piątek „Otello".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Budowniczy Solness"

Teatr Letni. Codziennie „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś „Zielony frak" w nowym przekładzie Jana Lechonia.

Teatr Mały. Codziennie „Pociąg widmo".

Teatr Praski. Dziś o godz. 6.30 „Zemsta za mur graniczny" na dochód szkoły 48-ej.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Czarne na białem".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t.: „Bernard".

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

Teatr „Elizeum" (trupa wileńska), Karowa 18. Dziś i dni następnych „Święć się imię Twoje" Asza.

24 koncert mistrzowski w sali Konserwatorjum. Marja Basca, śpiewaczka operowa, śpiewać będzie dziś w sali Konserwatorjum na ostatnim 24 koncercie mistrzowskim. Artystka ta występuje obecnie w Rydze, a w Warszawie śpiewać będzie tylko jeden raz. Program zawiera szereg popularnych aryj operowych, pieśni hiszpańskie, włoskie i francuskie. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Recital śpiewaczy Religgioni - Radziszewskiej. We czwartek 10 b. m. wystąpi w sali Konserwatorjum z recitalem śpiewaczym Irena Religgioni - Radziszewska. Program obejmować będzie pieśni słowiańskie, m. ir nieznane w Warszawie utwory kompozytorów serbskich, bułgarskich i czeskich. Przy fortepianie I. Rozenbaum. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Przedstawienie dla młodzieży w teatrze Nowości. Jutro o godz. 4 po poł. w teatrze Nowości odbędzie się przedstawienie historycznej opowieści Ortyma p. t. „Rycerz bez skazy" dla młodzieży szkolnej. W celu ustalenia liczby przedstawień, dyrekcja teatry dla gimnazjów i szkół, które dotychczas szybsze zgłaszanie zapotrzebowań na bilety dl agimnazjów i szkół, które dotychczas nie widziały „Rycerza bez skazy". Zgłoszenia przyjmuje kasa dzienna Chodowiecki, Krak. Przedm. 9, tel. 9-89.

Recital fortepianowy w sali Konserwatorjum. Uczenica słynnego wirtuoza Iturbi'ego, pianistka Marja Breslauerówna, dastołecznych miastach Europy, pianistka rodem z Warszawy. Marja Breslauerówna, daje własny recital fortepianowy w nadchodzącą sobotę 12 b. m. w sali Konserwatorjum. W programie: Bach, Galuppi i Schuman, Albeniz i Chabrier. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Atrakcyjne widowisko w teatrze Wielkim. Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji (Ossolińskich 4) powołało do życia komitet organizacyjny, celem urządzenia przedstawienia na rzecz pracującej inteligencji. Zakupiono teatr Wielki na poniedziałek wieczór 14 maja. Zostanie odegrana „Posażna jedynaczka" Fredry, wielkie „Divertissement wokalno - choreograficzne" oraz specjalnie napisana pantomina p. t. „Ostatnia baśń Szeherezady" przez p. Evertową z muzyką Adama Wieniawskiego z inscenizacją choreograficzną p. Parnella. Ponadto wezmą udział w przedstawieniu: słynna koloraturowa śpiewaczka Berta Crawford, p. Marja Wasilewska — polska Ivetta Guilbert, obiecujący tenor Chołobiewski i młody barytonista Bukowiecki oraz szkoła plastyczna p. Paszkowskiej.

Bilety w hotelu Europejskim — w hallu oraz w sali Pompejańskiej, a w dniu przedstawienia w kasie teatru Wielkiego.

Popis szkoły baletowej prof. Kaz. Łobojki. 9-ty doroczny popis szkoły baletowej prof. K. Łobojki odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 12.15 w poł .w „Capitolu", ul. Marszałkowska 125 Na program złożą się: 2 akty z baletu „Coppelja" Delibesa oraz wielkie divertissement baletowe z 20 numerów solowych. Zespół 30 osób. Bilety od 1 zł. do nabycia w kasie.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się wielki koncert symfoniczny, poświęcony muzyce austrjackiej. Dyrygować będzie ks. Józef Messner z Salzburga, który niezależnie od tego wykona szereg utworów organowych. Na czele części orkiestrowej siódma symfonja Brucknera, symfonja G - dur Haydna, utwory Mozarta, Messnera i in.

Niedzielny poranek poświęcony będzie Czajkowskiemu. Dyryguje p. Z. Górzyński. Niedzielnym koncertem popołudniowym dyrygować będzie p. Milan Zuna, kapelmistrz opery z Katowic. Solistką będzie pianistka p. Marja Barówna.

Wielki koncert na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji. Artyści teatrów warszawskich podjęli szlachetną inicjatywę przyjścia z pomocą bratniemu narodowi, ofiarując swą pracę przez zorganizowanie wielkiego koncertu w cyrku w dniu 20 b. m. o godz. 9 wieczorem Dyrektor S. Mroczkowski zaofiarował na ten cel gmach cyrku.

ZE SPORTU

MECZ WARSZAWIANKI Z WISŁĄ.

W niedzielę o godz. 16.30 na boisku Legji rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy mistrzem Ligi Wisłą i Warszawianką.

ZAWODY WEWNĘTRZNE POLONJI.

Wczoraj w Agrykoli odbyły się zawody wewnętrzne K. S. Polonji, które przyniosły następujące wyniki: 3000 mtr. z wyrównaniem 1) Łukasiewicz 9:25:4, 2) Iordon. 1000 mtr. 1) Sikorski 11:6, 2) Górski; rzut kulą 1) Falkowski 9.86 2) Meyro 9.66.

DALSZE TERMINY MISTRZOSTWA HAZENY.

Terminy dalszych rozgrywek kobiecych o mistrzostwo Warszawy w hazenie przedstawiają się następująco: **12.V** boisko AZS, godz. 17 Sokół - Polonia, Skra - Warszawianka. **13.V** godz. 9 boisko Agrykola, Strzelec - Grażyna, Varsovia - AZS, Makabi - PIWF. **17.V** Agrykola godz. 10, Skra - PIWF, godz. 17 Grażyna - Warszawianka, Sokół - AZS. **19.V** boisko Skry godz. 16, Warszawianka - PIWF i Strzelec - Makabi. **20.V** boisko Agrykola godz. 9.30 Varsovia-Sokół, Grażyna - Polonia, godz. 18 Skra-AZS.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W KOSZYKÓWCE.

W dniu 15 b. m. rozpoczynają się mistrzostwa stolicy w koszykówce, przyczem organizacją zajmuje się PIWF z polecenia Warszawskiego Związku Gier Sportowych.

DZIAŁALNOŚĆ W. R. S. K. O.

Warszawski RSKO przystępuje w dniach najbliższych do organizocji: 1) ośrodka wychowania fizycznego na boisku Skry, dostępnego dla klubów zrzeszonych w W. R. S. K. O., jak również i dla niestowarzyszonych; 2) Kursu Instruktorskiego oraz 3) podośrodka na boisku Lilpopianki. Treningi prowadzić będą instruktorzy P. U. W. W

Zgłoszenia do dn. 12 b. m.

ALEMBIK PRZYCZYNĄ BÓJKI WSROD PRZYJACIÓŁ

Wczoraj wieczorem koło przystanku tramwajowego przy zbiegu ul. Nowego Światu i Al. Jerozolimskiej, przed cukiernią „Udziałową", liczni przechodnie podziwiali walkę 6-ciu mocno „urżniętych" obywateli. Zapasy były tem ciekawsze, że jeden z pośród walczących ustrojony był w ogromne kawaleryjskie szablisko. To też powiększająca się z każdą chwilą ilość ciekawych uniemożliwiła kontynuowanie ruchu pieszego i kołowego. Na „placu boju" niebawem zjawili się przejeżdżający rowerem posterunkowi, którzy poczęli w punkcie kulminacyjnym bójki zajście likwidować.

Z wielkim trudem zdołali policjanci opanować sytuację, sprowadzając uczestników zakłócenia publicznego do komisarjatu. W drodze jeden z zatrzymanych porzucił na klatce schodowej rewolwer „browning", do którego później żaden z awanturników nie chciał się przyznać. Wszyscy sprowadzeni byli w stanie nietrzeźwym. Jak wynikało z zeznań uczestników bójki, byli oni serdecznymi przyjaciółmi. Z okazji gremjalnego spotkania się, postanowili to spotkanie „oblać". Później, ni stąd, ni zowąd, wywiązała się sprzeczka, następnie na ulicy bijatyka.

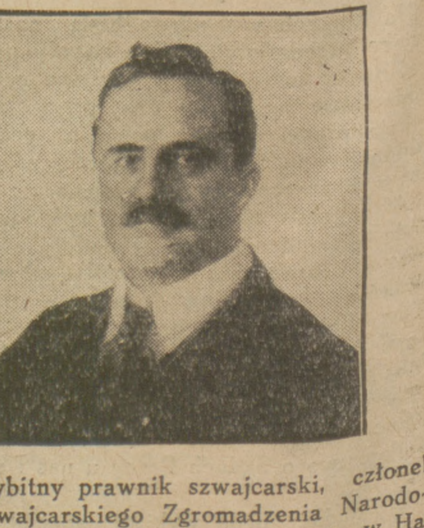
DWAJ PRZEWODNICZĄCY CZERWONEGO KRZYŻA

HENRI DUNAUT,



znany szwajcarski filantrop utworzył w 1863 r. organizację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która z drobnych zaczątków rozwinęła się potężnie, obejmując cały świat.

EUGENJUSZ HUBER,



wybitny prawnik szwajcarski, członek szwajcarskiego Zgromadzenia Narodowego i prezes sądu rozjemczego w Hadze będzie prawdopodobnie wybrany na przewodniczącego Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.